

Polowanie i rozmowa w cztery oczy w rezydencji de Gaulle'a

W czwartek rano premier A. Kosygin przybył do rezydencji prezydenta Francji w Rambouillet. U wejścia do pałacu, radzieckiego premiera powitał generał de Gaulle.

Program pobytu w Rambouillet przewidywał polowanie oraz rozmowę w cztery oczy A. Kosygina z de Gaulle'em, po czym dyskusję w rozszerzonym gronie.

Przemawiając w czwartek w telewizji, premier ZSRR, A. Kosygin, przekazał narodowi francuskiemu przyjacielskie pozdrowienia od narodu ZSRR, który - jak oświadczył - życzy Francji i jej obywatelom pomyślności i postępu.

Podkreślił on, że jego wizyta stanowi kontynuację pracy rozpoczętej latem br. podczas pobytu generała de Gaulle'a w Moskwie.

Mówca stwierdził, że różnica ustrojów społecznych ZSRR i Francji nie przeszkadza temu, aby między obu krajami rozwijała się szeroka współpraca, co ZSRR traktuje jako wyraz pokojowego współistnienia zastosowanego w praktyce.

Po raz pierwszy dwa wielkie mocarstwa - kontynuował mówca - Związek Radziecki i Francja, mocarstwa o różnych ustrojach społecznych, zdecydowanie postanowiły oprzeć swe stosunki wzajemne na stałej podstawie i krok za krokiem iść drogą wszechstronnego rozwoju kontaktów i wzajemnej współpracy.

Oddając hołd przed Grobem Nieznanego Żołnierza pod Lukim Triumfalnym, myśleliśmy o tym, że w trudnych momentach, które przeżywała Europa, a zwłaszcza w okresie agresji hitlerowskiej, narody naszych krajów zespoliły się w walce w obronie żywotnych interesów swoich państw i narodów całego kontynentu europejskiego.

Obecnie, kiedy określone koła znów usiłują zastrzyczyć napięcie w Europie, powinniśmy zespolić wysiłki, aby zapobiec wojnie i zapewnić pokój.

Jeśli chodzi o ocenę sytuacji w Wietnamie w stanowisku Związku Radzieckiego i Francji jest niemalże poglądów wspólnych. Agresja USA przeciw narodowi wietnamskiemu jest główną przeszkodą na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do ustalenia trwałych pokojowych stosunków między państwami. Uzgodniliśmy, że w dalszym ciągu konfrontować będziemy swoje stanowiska i wyrażać poglądy na problem wietnamski. (PAP)

Naukowcy o humanizacji systemu kierowania pracą

Staraniem Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR oraz Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, odbyła się w czwartek naukowa konferencja na temat wpływu kierowniczego personelu na kształtowanie stosunków międzyludzkich w ujęciu społecznych zakładach pracy.

W obradach, którym przewodniczył prektor Politechniki Poznańskiej, wiceprzewodniczący poznańskiego Oddziału TNOiK - prof. Teobald Olejnik, uczestniczyli dyrektorzy, ich zastępcy oraz kierownicy aktyw partyjny zakładów pracy w Poznaniu.

Zarówno referaty jak i dyskusja skoncentrowały się głównie na dwóch grupach zagadnień.

Pierwsza z nich dotyczyła kierowania zakładem pracy i szeregowości z tym związanych. Jak programowanie kadr, ich rozmieszczenie, stworzenie systemu organizacyjnego produkcji, stosowanie odpowiednich bodźców materialnych i moralnych oraz kontrola wykonania.

Drugą grupą zagadnień, były problemy poruszające sprawy stosunków międzyludzkich. Jak wskazywali mówcy, istnieją w zakładach pracy organizacje formalne i nieformalne i te ostatnie niekiedy odgrywają dominującą rolę w społeczności zakładu. W takich przypadkach należy badać, czy ta nieformalna organizacja przynosi korzyść społeczną, czy też nie i odpowiednio zmieniać klimat po to, by umiejętnie wywodzić elementy pozytywne. W każdym człowieku tkwią impulsy działania. Są one jednak zjawiskiem nietrwałym. Impulsy te należy więc podtrzymywać.

Referaty poruszające te sprawy wygłosili prof. dr Marian Frank, przewodniczący ZG TNOiK, docent dr Aleksander Matejko, dr Zbigniew A. Żechowski oraz dr Kazimierz Denek. (lj)

W Izbie Gmin o granicy na Odrze i Nysie

Podczas śródowej debaty zagranicznej w Izbie Gmin, która bezpośrednio poprzedzała debatę nad sprawą Rodezji, jednym z głównych tematów było narastające niebezpieczeństwo, jakim grozi odradzanie się ruchu neohitlerowskiego w Niemczech zachodnich. Edwin Brooks - poseł labourystowski z okręgu wyborczego Bebbington - poświęcił prawie całe przemówienie konieczności uznania przez rząd brytyjski granicy na Odrze i Nysie, bez odkładania tej sprawy do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 9. XII 1966 r. Nr 292 (7099)

Ważne wydarzenie w życiu całego kraju

III Krajowy Zjazd Delegatów ZKR

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął w czwartek dwudniowe obrady III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych. Na zjazd przybyło blisko 1500 przedstawicieli kółek rolniczych, KGW, zrzeszeń i związków branżowych z całego kraju.

Wśród delegatów znajdują się najlepsi prezesi i działacze kółek, przodujący chłopcy, gospodynie wiejskie, agromowowie oraz najzdolniejsi słuchacze szkół i zespołów przysposobienia rolniczego. Oprócz delegatów, w zjeździe uczestniczą zaproszeni goście - przedstawiciele organizacji i instytucji wiejskich współpracujących z rolnictwem, a więc POM, PGR, spółdzielczości wiejskiej, nauki rolniczej itp.

O godz. 9 wchodzi na salę serdecznie witani przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech, Mieczysław Jagielski, Józef Tejcma, Józef Ozga-Michalski, Stefan Ignar, Zdzisław Tomal. Obecni są członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz organizacji spółdzielczych i młodzieżowych.

Obrady zajął prezes CZKR - Franciszek Gesing.

Następnie delegaci wybrali dwóch przewodniczących obrad, powołali prezydium i komisję zjazdową oraz zatwierdzili porządek i regulamin obrad. Przewodniczącymi obrad zostali: Antoni Łada - rolnik z pow. Inowrocław, członek Prezydium CZKR, prezes Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych oraz Andrzej Dominiczak - rolnik PZKR w Poznaniu.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos prezes CZKR Franciszek Gesing. Poniżej sprawozdanie z działalności CZKR w okresie między zjazdowym - od czerwca 1963 r. do września rb. zostało wczesniej rozesłane delegatom, Franciszek Gesing wygłosił przemówienie wprowadzające do dyskusji, w którym scharakteryzował główne kierunki działalności kółek, ich dotychczasowy dorobek oraz najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość (skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2 i 3).

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

W czasie popołudniowych

Za bojkotem referendum w Hiszpanii

Jak podaje Agencja France Presse, Hiszpańska Partia Komunistyczna rozprzestrzeniła ulotki wzywające do bojkotowania referendum wyznaczonego na 14 grudnia, w którym ludność Hiszpanii ma się wypowiedzieć za lub przeciw reformie konstytucyjnej.

Równocześnie cztery organizacje młodzieżowe wezwwały swoich członków do bojkotowania referendum. (PAP)

Na granicy dwóch etapów działalności RWPG

XX Sesja obraduje w Sofii

W dniu 8 bm. w sali „Universiady” w Sofii - rozpoczęła obrady XX sesja RWPG. Na sesję przybyły delegacje rządowe wszystkich krajów członkowskich RWPG.

Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. W obradach uczestniczy także delegacja jugosłowiańska.

Podstawowym punktem porządku dziennego jest omówienie sprawozdania Komitetu Wykonawczego Rady za okres od XIX sesji Rady, tzn. od lutego 1965 r.

W czasie obrad głos zabrał wicepremier Jaroszewicz, który podkreślił, że znajdujemy się obecnie na granicy dwóch etapów działalności RWPG. Przeprowadziliśmy prace dotyczące koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich na lata 1966-1970. Przed nami zaś stoi koordynacja planów na lata 1971-75.

Wyniki pracy Rady znajdują odbicie w obrotach handlowych. Wzajemne obroty między krajami członkowskimi RWPG znacznie wzrosły w omawianym okresie - w 1965 roku były one o 55 proc. wyższe niż w 1961 r. Oznacza to niewątpliwie postęp w naszej wielostronnej i dwustronnej współpracy.

Koreańska delegacja z wizytą w Warszawie

Na zaproszenie KC PZPR przybyła w czwartek do Warszawy delegacja Koreańskiej Partii Pracy, która uczestniczyła w IX Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Budapeszcie.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC KPP, wicepremier i minister spraw zagranicznych KRL-D Pak Sen Czer, zastępca członka Biura Politycznego, minister przemysłu maszynowego Hen Mu Gwan i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Kim U Dzon.

Na Dworcu Głównym delegację witali członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR - Zenon Kliszko, kierownik Wydziału Zagranicznego KC - Józef Czesak, minister przemysłu ciężkiego - Janusz Hryniewicz, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador KRL-D w Polsce Li Dek Hen wraz z członkami ambasady. (PAP)

Odczyt poznańskiego naukowca w Londynie

W ramach serii odczytów, związanych tematycznie z 1000-leciem Państwa Polskiego, w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz kierownik katedry socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, docent W. Markiewicz, wygłosił w dniu 7 bm. odczyt zatytułowany „Ekonomiczne i socjalne osiągnięcia Polski Ludowej”.

Po odczycie, który zgromadził szereg ekonomistów i socjologów ze środowisk uniwersyteckich, przedstawiciele londyńskiej Izby Handlu oraz miejscowej Polonii - wywiązała się ożywiona dyskusja. (PAP)

Odnaczeni za zasługi w rozwoju Wielkopolski

W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznak „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Otrzymały je kierownik działu zagranicznego redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, publicysta - niemoznawca, red. Zbigniew Szumowski oraz Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa lekarz Edmund Żychski. Dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN - Witold Stefanowski, który wyróżnionym życzył dalszych sukcesów. (wp)



Na zdjęciu: delegacja województwa poznańskiego. CAF - Telefoto

Senator obserwuje agresję

Apel Pawła VI o trwały rozejm

Korespondenci zachodni donoszą, iż niemal całkowicie uciechły walki w Wietnamie Południowym, widzą w tym zapowiedź wcześniejszego rozpoczęcia zawieszenia broni na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, jakie zostało uzgodnione uprzednio między partyzantami z jednej strony a dowództwem wojsk sajońskich i amerykańskich z drugiej.

W środę, jak zakomunikował przedstawiciel wojskowego dowództwa amerykańskiego w Sajgonie, rozbiły się w pobliżu stolicy Wietnamu Południowego dwa myśliwce USA. Obaj lotnicy którzy pilotowali te samoloty ponieśli śmierć.

Delegacja z Litwy w Poznaniu

Wczoraj do naszego miasta przybyła delegacja z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Przyjazd delegacji pozostaje w związku z trwającą ogólnopolską wystawą „Książki litewskiej” w Bibliotece Głównej UAM. Gośćmi na szczytach są: sekretarz Związku Pisarzy Litewskich LSRR Algirdas Pocius oraz redaktor pisma „Tarybine Moteris” i od powiednika tego tygodnika w języku polskim „Kobieta Radziecka” - Biruta Borejsziena.

W ciągu 2-dniowego pobytu Litwini zwiedzą wspomnianą wystawę, będą gośćmi Związku Literatów Polskich, Ligi Kobiet i Koła Przyjaciół Litwy, po czym udadzą się do Wrocławia i Krakowa. (h)

POGODA

Jak podaje PIHM - w dniu 9 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Gdziekolwiek ma rznąca mżawka, powodująca gołoleź. Od północnego zachodu opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od minus 4 i zera do plus 3 st.

Pogrzeb Mario Alicaty

W Rzymie odbył się w czwartek pogrzeb wybitnego działacza Włoskiej Partii Komunistycznej, członka jej kierownictwa, redaktora naczelnego „Unity”, Mario Alicaty, zmarłego 6 bm. wskutek zawału serca.

Na placu św.św. Apostołów wśród lasu czerwonych szandorów i barwnych wieńców odbyło się pożegnanie bojownika. Na trybunie zgromadzili się przywódcy WPK: Longo, Pajetta, Amendola, Ingrao, Bufalini i inni.

Polskę reprezentował na pogrzebie ambasador PRL, Adam Willmann. Przybył również do Rzymu redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, Kasman. (PAP)

Tragiczna katastrofa statku greckiego

W nocy ze środy na czwartek uległ tragicznej katastrofie grecki statek „Iraklion”, który kursuje regularnie pomiędzy Pireusem i Kretą. Statek o wyporności 10 tys. ton z 206 pasażerami i 65 członkami załogi na pokładzie wypłynął o pierwszej w nocy z portu Iraklion na Krecie. W pobliżu wyspy Falkonera statek został zaskoczony przez gwałtowną burzę. Do kadłuba „Iraklionu” zaczęła się przedostawać woda. W 10 minut po odebraniu pierwszego sygnału „SOS” radiostacja statku zamilkła.

Na miejsce wypadku popłynęło natychmiast kilka okrętów wojennych, grecki statek pasażerski „Hania” i fiński „Nunnaalihi”. Z powodu trwającej wciąż burzy i ciemności akcja ratunkowa była poważnie utrudniona.

Helikopter wysłany na miejsce katastrofy zauważył licznych rozbitków unoszonych przez fale. Pilot nie mógł jednak ocenić czy osoby te żyją. W czwartek przed południem donoszą z Aten, że jednostki ratownicze zdołały dotychczas odnaleźć 11 osób. Wielu spośród nich jest ciężko rannych. (PAP)

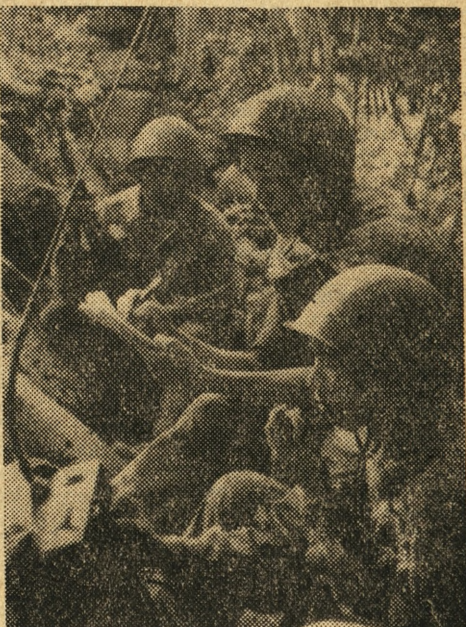
Stosunki USA-Chiny

Departament Stanu USA po wołał do życia specjalny organ doradczy do spraw Chin. W skład jego weszli czołowi eksperci amerykańscy w sprawach chińskich, pracujący obecnie w różnych ośrodkach naukowych w Stanach Zjednoczonych.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że zadaniem nowego powołanego organu będzie przedstawianie administracji wszelkich nowych idei. Będzie on opracowywał poszczególne zagadnienia związane z polityką USA wobec Chin.

Żołnierze północnowietnamscy ścigający na małej wyspce Con Co, położonej w odległości 28 kilometrów od 18 kilometrów od 17 równoleżnika - w ciągu dwóch blisko lat walki przeciwko amerykańskiej agresji, zestrzelili 31 samolotów i zniszczyli 4 okręty wojenne, należące do VII floty USA. Na zdjęciu: radiotelegrafista z wyspy Con Co na wiazącej łączności z lądem DRW.

Fot. - CAF - VNA



Dobre wyniki produkcyjne owocem pracy milionów rolników

Pragnę wyrazić Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim działaczom i członkom kolekcji rolniczych przyczyniającym się do ich rozwoju słowa wysokiego uznania za dotychczasową działalność, za bezinteresowną pracę społeczną, za wkład wniesiony w dzieło rozwoju naszego rolnictwa, a tym samym i całej gospodarki narodowej.

Obradom Waszego zjazdu przewodni sprawą podniesienia produkcji rolnej do poziomu zabezpieczającego rosnące potrzeby naszego społeczeństwa. Polityka rolnej partii i rządu stwarza sprzyjające warunki, aby zadanie to mogło być pomyślnie realizowane. W tej dziedzinie mamy już za sobą znaczne osiągnięcia, choć jeszcze znajdujemy się dość daleko od celu, do którego zmierzamy. Musimy więc nadal prowadzić ofensywę na wszystkich frontach na rzecz przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej.

W okresie minionych 10 lat średnioroczne tempo wzrostu globalnej produkcji rolnictwa wynosiło ponad 3,3 proc., a produkcji towarowej 4,7 proc. Pomyślne wyniki produkcyjne rolnictwa umożliwiły znaczny wzrost spożycia artykułów żywnościowych w mieście i na wsi, przy równoczesnym powolnym przyroście ludności. W ciągu ostatniego 10-lecia, tj. w latach 1955-1965 ludność naszego kraju wzrosła o 6,6 mln osób, czyli o 26,4 proc. Przy tym wysokim wzroście ludności wzrosło jednocześnie spożycie przetworów rolnych - spożywczych. W 1965 r. w porównaniu z 1955 r. spożycie w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wzrosło: mięsa - o 11,5 kg, tj. o 30,5 proc., tłuszczów zwierzęcych o 0,7 kg, tj. o 10 proc., tłuszczów roślinnych o 0,38 kg, tj. o 200 proc., mleka i przetworów w przeliczeniu na mleko - o 24 litry, tj. o 7,2 proc., jaj - o 25 sztuk, tj. o 18 proc., cukru - o 8,6 kg, tj. o 35,8 proc. W świetle tych cyfr widzimy rezultaty naszych wysiłków w minionym 10-leciu na odcinku rozwoju rolnictwa, i - co się z tym wiąże - wzrostu spożycia przetworów rolnych. Nie możemy jednak pominąć faktu, że w określonym stopniu ten wzrost spożycia nastąpił kosztem poważnego importu zbóż i pasz.

Dobre wyniki produkcyjne naszego rolnictwa są przede wszystkim owocem pracy milionów chłopów oraz pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Ale wyniki te zawdzięczamy również dostawom środków produkcji dla rolnictwa przez nasz przemysł socjalistyczny. Z każdym rokiem wieś otrzymuje coraz więcej maszyn, materiałów budowlanych, chemicznych środków ochrony roślin, a przede wszystkim nawozów sztucznych.

Dalszy, szybki rozwój rolnictwa, to jedno z naczelnych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1966-1970. Przewiduje on utrzymanie dotychczasowego tempa wzrostu produkcji globalnej rolnictwa, tj. około 3 proc. średniorocznie. Kluczowym zadaniem tego planu jest radykalne polepszenie bilansu zbożowo-paszowego. W ubiegłym 5-leciu import zbóż i pasz wyniósł 13 mln ton, czyli 2,6 mln ton średniorocznie.

Dzięki dobremu urodzajom w ubiegłym i bieżącym roku rolnicy importu zbóż zostali zmniejszeni. W bieżącym planie 5-letnim powinniśmy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby w 1970 r. osiągnąć pełną samowystarczalność w zakresie produkcji zbóż, a import ograniczyć do koniecznych wysokobiałkowych komponentów paszowych.

Powracamy stale do problemu zbożowego, gdyż ma on szczególne doniosłość dla całej naszej gospodarki. Zbiory zbóż to fundament całego rolnictwa. Im trwalszy będzie ten fundament, tym łatwiej potrafiemy rozwiązać inne problemy rolnictwa i gospodarki narodowej.

Zadanie, o którym mowa, nie jest nowe i nie od dziś pracuje-

my nad jego realizacją. Od wielu lat rozwijamy wielostronny program popierania rolnictwa środkami technicznymi i ekonomicznymi, by ułatwić rozwiązywanie problemu zbożowego.

Ten zespół środków oraz szeregi czynników ekonomicznych stale wpływają na poprawę opłacalności produkcji zbożowej. Podjęliśmy, na szeroką skalę kontraktację zbóż, która w ostatnim roku gospodarczym objęła już ok. 1 mln ha wszystkich zbóż. Przed rokiem wprowadziliśmy podwyżkę cen skupu zbóż. Dostawcom zboża zapewniono także możliwość nabywania przemysłowych mieszanek paszowych na dogodnych warunkach.

Produkcja zbóż w ciągu ostatniego 5-lecia powiększała się systematycznie, lecz nie nadążała za szybko rosnącymi potrzebami kraju.

W najbliższych latach zapotrzebowanie na zboże, zwłaszcza paszowe, będzie dalej wzrastać. Dla pokrycia tych potrzeb, przy likwidacji importu, musimy podnieść produkcję zbóż w 1970 r. do 18,3 mln ton. Z ilości tej państwo powinno zakupić 6,5 mln ton. Założenia planu są więc w pełni realne. Aby zapewnić ich realizację kierownictwo naszej partii wspólnie z kierownictwem ZSL podjęło nowe decyzje, które przyniosą producentom zbóż poważne korzyści, zwiększą rentowność produkcji i zwiększą.

U podstaw tych decyzji leży kontraktacja zbóż oraz możliwość dostarczania rolnictwu wzrastającym w każdym roku ilości nawozów sztucznych. Poziom nawożenia pól obsiewanych zbożami był dotychczas niski w przekroju całego kraju. W wielu rejonach kraju, gdzie rolnicy stosują wysokie dawki nawożenia mineralnego, osiągają wysokie plony zbóż, przekraczające nawet 30 q z ha. Są jednak dotychczas rejon, gdzie nie stosuje się w ogóle nawozów sztucznych pod uprawę zbóż, bądź też stosuje się małe dawki. Stąd też i plony są tam niskie. W tych właśnie rejonach są największe możliwości szybkiego podniesienia plonów przez odpowiednie nawożenie mineralne.

Zgodnie z decyzjami kierownictwa PZPR i ZSL, kontraktacja zbóż oparta zostanie na nowych zasadach bardzo korzystnych dla producentów. Zostaną bowiem obniżone ceny nawozów mineralnych na zakontraktowany areal zbóż, przy czym obniżka ta zostanie zróżnicowana w zależności od tego, jaką ilość pasz treściwych zakupi rolnik za dostarczone państwu zboże z zakontraktowanego arealu.

Rolnicy, którzy nie skorzystają z prawa zakupu pasz treściwych za sprzedaż państwu zakontraktowanego zboża, korzystając będą z 40 proc. obniżki cen nawozów przeznaczonych na zakontraktowany areal zbożowy. Jeśli rolnik zechce zakupić 50 kg pasz treściwych za każdy kwintal dostarczonego państwu zboża zakontraktowanego, korzystać będzie z 30 proc. obniżki ceny nawozów, zaś przy zakupie 75 kg pasz, obniżka ceny nawozów wyniesie 20 proc.

Warunkiem korzystania z tych obniżek cen nawozów będzie sprzedaż z każdego zakontraktowanego hektara określonego minimum zboża. Minimum to będzie zależne od jakości gruntów ornych, którą określa współczynnik bonifikacji. Dla gospodarstw, które mają najlepsze gleby, a więc głównie gleby pszenno-buraczane, minimum to wyniesie 75 q, przy średnich glebach - częściowo pszennych, a głównie żytnich - minimum wyniesie 12 q, przy glebach słabszych - żytnio-ziemniaczanych - 10 q, przy glebach naj słabszych - minimum będzie bardzo niskie - mianowicie 8 q z 1 ha objętego kontraktacją zbóż.

Następną korzyścią będzie premia w postaci ulg w podatku gruntowym przysługująca w tym przypadku, jeśli rolnik sprzeda państwu większą ilość zbóż z zakontraktowanego arealu, niż to wynika z ustalonego minimum oraz jeśli zakontraktowany areal zbożowy stanowić będzie co najmniej 20 proc. gruntów ornych, jakie posiada dane gospodarstwo. Przy spełnieniu tych dwóch warunków ulga w podatku gruntowym wyniesie 50 zł za każdy kwintal zboża sprze-

danego państwu ponad ustalone minimum wynikające z umowy kontraktacyjnej.

Następna korzyść dla producentów zakontraktowanych zbóż polega na tym, że w miejsce dotychczasowego kredytu obrotowego na zakup nawozów, oprocentowanego w wysokości 3 proc., gospodarstwa zakontraktujące zboże korzystać będą ze specjalnego nie oprocentowanego kredytu towarowego. Rolnik otrzyma w gminnej spółdzielni potrzebne mu nawozy na zakontraktowany areal, na podstawie zawartej umowy kontraktacyjnej, bez potrzeby załatwiania formalności w spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej i bez płacenia odsetek.

Zamierzamy również - o ile tylko pozwolą na to możliwości transportowe - wprowadzić w życie zasadę, aby przy sprzedaży co najmniej 3 ton zboża - z kontraktacji i dostaw obowiązkowych łącznie - organizacja kontraktująca dokonała odbioru zboża, na miejscu w gospodarstwie, ponosząc koszt transportu. Tam gdzie warunki na to pozwolą normę tę można by obniżyć do 2 ton.

Dostawcom zboża gwarantujemy prawo zakupu do 200 kg NPK na 1 ha zakontraktowanego arealu. Dotychczasowy koszt zakupu tych nawozów wynosił 1,100 zł dla rolników, którzy zawrą umowy kontraktacyjne na dostawę zbóż i nie skorzystają z prawa zakupu pasz, obniżka cen nawozów wyniesie 440 zł w przeliczeniu na 1 ha, dla tych, którzy zakupią pasze w wysokości 50 kg za 100 kg zboża, obniżka wyniesie 330 zł, a ci, którzy zakupią po 75 kg pasz za 100 kg zboża, skorzystają z obniżki w wysokości 220 złotych.

Nowe warunki kontraktacji dostaw zbóż zostały tak pomyślane, aby każde gospodarstwo chłopskie było zainteresowane w zawieraniu umów kontraktacyjnych, niezależnie od obszaru jego użytków rolnych.

Nowe warunki ekonomiczne, które chcemy zapewnić dostawcom zboża, powiększą dochody rolnictwa przy zaplanowanej skali kontraktacji o ponad miliard złotych. Uwzględniając ogólną ilość zboża, którą zamierza nabyć państwo w trybie kontraktacji, oznacza to podwyżkę około 30 zł na 1 kwintal.

Omówione warunki kontraktacji wprowadzone będą w najbliższym roku gospodarczym. Rolnicy, którzy zawarli lub zawrą umowy na dostawę zboża ze zbiorów 1967 r., skorzystają już w tym roku z obniżki cen nawozów. Ilość nawozów, która przysługiwać im będzie z tytułu kontraktacji zbóż, będą mogli nabyć wiosną na omówionych wyżej warunkach.

Kółka rolnicze powinny podjąć szeroką akcję popularyzacji nowych, korzystniejszych warunków kontraktacji zbóż, a realizację zadań w tym zakresie uznać za swój powszechny, codzienny obowiązek.

Dotychczas z różnych stron słyszyliśmy głosy krytykujące przydział nawozów sztucznych na poszczególne województwa. Rzeczywiście, w niektórych województwach np. białostockim, a także w innych zużycie nawozów sztucznych jest bardzo niskie w przeliczeniu na hektar gruntów. Obecnie województwom tym stwarzamy takie same szanse w nabywaniu nawozów sztucznych pod areal zasiewów zbożowych, jakie mają województwa, które już poprzednio stosowały duże dawki nawożenia mineralnego.

Myśl o konieczności poprawy naszego bilansu zbożowo-paszowego legła u podstaw innych decyzji, a mianowicie programu suszarnictwa ziemniaków.

Doświadczenia prowadzone od kilku lat w PGR wykazują, że możemy w opłacalny sposób suszyć ziemniaki w nowoczesnych suszarniach, których mamy już 112. Do końca tego 5-lecia chcemy powiększyć ich liczbę kilkakrotnie. Oczekujemy, że kółka rolnicze rozwiną ożywioną działalność w rejonach, gdzie przystępujemy do budowy suszarni.

Intensyfikacja produkcji zboża i ziemniaków, lepsza pielęgnacja użytków zielonych - to podstawowe czynniki zapewniające pełne wykorzystanie każdego hektara ziemi i osiągnięcie z niego jak największych plonów. Ziemi nam nie przybywa. Przeciwnie: z roku na rok rolnictwo traci część swego obszaru użytków oddając je pod rozbudowę miast i osiedli, pod nowe obiekty przemysłowe i komu-

nikacyjne, a równocześnie przybywa nam ludności.

Z całą ostrością więc staje przed nami problem lepszego wykorzystania tych wszystkich gruntów, które dotychczas z różnych powodów uprawiane są nie dość intensywnie.

Zdajemy sobie również sprawę, że można by osiągnąć wyższą produkcję i tańszym kosztem, gdyby warunki użytkowania ziemi odpowiadały współczesnym wymaganiom. Rozdrobnione grunty nie stanowią dogodnego warsztatu pracy, utrudniają zwłaszcza mechanizację robót polowych.

Mając to wszystko na uwadze wprowadziliśmy ustawowy zakaz dzielenia gospodarstw, zastosowaliśmy szeroko ulgi inwestycyjne i tani kredyt, by umożliwić rolnikom gospodarującym w trudniejszych warunkach zwiększenie nakładów na produkcję rolną, podjęliśmy zagospodarowanie znacznych arealów państwowego funduszu ziemi przez PGR-y, wprowadziliśmy zastrzeżone rygiory w zakresie ochrony użytków rolnych przed nadmiernym zajmowaniem ich na cele nierolnicze.

Nie rozwiązuje to jednak w sposób zadowalający wszystkich problemów, które narastają i wymagają maksymalnego wykorzystania wszystkich zasobów użytków rolnych dla wzrostu produkcji rolnej. W związku z tym przewidujemy także rozpatrzenie możliwości scalania gruntów w pewnych rejonach kraju, zwłaszcza tam, gdzie szachownica jest szczególnie uciążliwa.

Rosnące środki materialne przeznaczane na rozwój rolnictwa, połączone z żywą działalnością działek tysięcy waszych organizacji i pracą licznej już kadry fachowej - stanowią wielką siłę naszej polityki rolnej i wszechstronnego postępu na wsi. Wyomownym przykładem tego jest zapoczątkowana w ostatnim dziesięcioleciu techniczna rewolucja w polskim rolnictwie - mechanizacja, chemizacja i elektryfikacja.

Weszlśmy nieodwracalnie na drogę unowocześnienia bazy technicznej rolnictwa i w tym dziele kółka rolnicze odegrały wybitną pionierską rolę.

Skupiony w kółkach rolniczych, społeczny majątek - wartości 14 mld. zł - traktory, maszyny rolnicze, kombajny zbożowe, agregaty ośmioletnie, aparaty ochrony roślin i inny sprzęt techniczny - stanowią już dzisiaj poważną siłę wytwórczą naszego rolnictwa.

Rok 1966 - przyniósł nie tylko pomyślne wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale również powiększenie parku maszynowego i lepsze jego wykorzystanie. Po raz pierwszy przekroczone zostało 1000 godzin pracy średnio na 1 ciągnik.

Zarysowały się także silnie nowe potrzeby rolników. Rolnicy chcą korzystać z kombinowanego zbioru zbóż i mechanicznego zbioru okopowych. Zgłaszają zapotrzebowanie na aparaty ochrony roślin, rozrzućniki do wapnowania gleb, ładowacze obornika, sprzęt do pielęgnacji użytków zielonych itp. Są to na pewno zjawiska pozytywne, świadczące o ciągłym podnoszeniu się kultury rolnej i kwalifikacji rolników. Nie wolno jednak zamykać oczu na

fakty ujemne. Przy niezłych przeciętnych w kraju im szybciej usuniemy istniejące braki, tym skuteczniej torować będziemy drogę do dalszej mechanizacji rolnictwa.

Dotychczasowe doświadczenie potwierdziło realność i słuszność programu mechanizacji rolnictwa poprzez traktory i maszyny stanowiące społeczną własność wsi i przy pomocy państwowego zaplecza technicznego. Pamiętać jednak musimy, że uczyniliśmy w tym kierunku zaledwie pierwsze kroki, że techniczna rekonstrukcja rolnictwa jest procesem długotrwałym i trudnym.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań pozostaje nadal koncentrowanie rosnących dostaw traktorów i maszyn w tych rejonach, w których mechanizacja jest koniecznym warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej.

Potrzeba przyspieszenia procesu mechanizacji w rejonach rolniczych o przewadze gospodarstw posiadających duże rezerwy produkcyjne i małe zasoby siły roboczej podyktowała znane uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, zalecające m. in. tworzenie silniejszych ośrodków mechanizacyjnych w postaci baz maszynowych. Dotychczasowe wyniki pracy ponad 500 takich baz zorganizowanych w br. potwierdzają słuszność podjętych w tym zakresie decyzji. Dzięki tym bazom można wiele trudnych problemów rozwiązać lepiej niż w warunkach działania pojedynczego kółka, dysponującego niewielką ilością traktorów i maszyn.

Koncentracja sprzętu w kółkach rolniczych powinna być powiązana z kompleksowym programem intensyfikacji rolnictwa w danym rejonie. Szczególną wagę ma tu udzielenie pomocy tym gospodarstwom, które mają duże trudności w pełnym i właściwym wykorzystaniu swoich gruntów. Byłoby rzeczą dobrą, - aby mocniejsze kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe, a także PGR i spółdzielnie produkcyjne zawierały z tymi rolnikami odpowiednie umowy przewidujące kompleksowe wykonanie takich prac i usług, jak uprawa ziemi, siew zbóż, dostawa i wysiew nawozów, zbiór i omoty zbóż oraz ich dostawa do punktów skupu itp.

Doświadczenie wskazuje, że rolnie szybko zapotrzebowanie na transport rolny. Badania wykazują, że około 50-55 proc. czasu pracy siły pociągowej w gospodarstwach związane jest z przewożeniem produktów i towarów. Możliwości transportowe, jakie stwarza park traktorowy, były i są jednak ograniczone brakiem odpowiednich przyczep rolniczych. Podjęte już zostały odpowiednie kroki w kierunku rozwiązania tego problemu w najbliższych latach.

Podjęliśmy także zwiększony wysiłek w zakresie rozbudowy magazynów i elewatorów zbożowych, magazynów nawozowych, zakładów mleczarskich oraz przed

siębiorstw przemysłu rolnego i spożywczego.

Jednym z koniecznych warunków postępu rolniczego jest podnoszenie poziomu kultury rolnej, polepszenie kwalifikacji rolników i usprawnianie pracy służby fachowej.

Państwo stworzyło dostateczne warunki ku temu, by w szybkim tempie podniosła się kultura rolna, by rugowane były konserwatywne przyzwyczajenia na rzecz nowoczesnych metod uprawy, by rolnicy uczyli się pracować coraz lepiej.

Stworzyliśmy szeroko rozbudowaną sieć rolniczych zakładów naukowych oraz zapewniłyśmy masowe szkolenie kadry fachowej. Do 1966 r. wyższe i średnie szkoły rolnicze wykształciły łącznie ok. 100 tys. fachowców. Do 1970 r. WSR wykształca dalszych 16 tys., a technika rolnicza ok. 47 tys. specjalistów rolniczych.

Obecnie w produkcji rolnej, w instytucjach i organizacjach związanych z rolnictwem zatrudnionych jest około 57 tys. specjalistów, w tym 27 tys. z wykształceniem wyższym. Bezpośrednio w gromadach pracuje dziś około 16 tys. specjalistów.

Obecnie każde kółko rolnicze, każda rada narodowa, każda organizacja działająca na wsi, powinna uznać za jeden ze swych najważniejszych obowiązków, pozyskanie dla swojej wsi, dla swego terenu fachowca-agronoma, zootechnika, agromelioranta i zapewnienie stabilności tej kadry.

Podkreślić także należy wielką wagę powszechnego szkolenia zawodowego młodzieży pozostającej na wsi. W obecnych warunkach awans młodego pokolenia nie musi oznaczać - jak dawniej - odpływu do miasta, lecz może się dokonać z powodzeniem także na wsi i w rolnictwie. Konieczne jest jednak spełnienie jednego warunku - zdobycie dobrego przygotowania do życia i wysokich kwalifikacji do pracy w coraz bardziej nowoczesnym rolnictwie. Powinno to być troską starszego pokolenia wsi, codziennym zadaniem kółek rolniczych.

Wszystkie nasze uchwały, decyzje i zalecenia mają u podstaw dążenie do rozwoju rolnictwa i leżą w interesach rolników. Ich realizacja będzie tym łatwiejsza i skuteczniejsza, im lepiej zrozumie ich sens każdy rolnik i wszyscy pracownicy zatrudnieni na całym froncie produkcji rolnej.

W Narodowym Planie Gospodarczym na bieżące 5-lecie postawiliśmy przed rolnictwem bardzo ważne zadania i na ich realizację przeznaczamy wystarczające środki. Wierzymy głęboko, że przy pomocy kółek rolniczych, partyjnych organizacji wiejskich i całej służby rolnej zmobilizujemy miliony rolników do wykonania tych zadań, do podnoszenia na coraz wyższy poziom plonów z każdego hektara użytków rolnych. (PAP)

Kółka rolnicze krzewicielami nowoczesnej wiedzy i techniki na wsi

Omówienie wystąpienia Fr. Gesinga

W obszernym przemówieniu prezes CZKR scharakteryzował i ocenił główne kierunki działalności kółek w okresie trzech i pół lat, jakie upłynęły od poprzedniego zjazdu oraz na tym tle przedstawił najważniejsze zadania tej organizacji chłopskiej w okresie bieżącej 5-latki, zwracając szczególną uwagę na formy i metody pracy, najbardziej odpowiedzialne za obecny stan i rozwój rolnictwa.

Fr. Gesing szczególną uwagę zwrócił na te kierunki działania kółek, które mają charakter powszechny, a więc: społeczne i gospodarcze aktywizowanie wsi, organizowanie wzajemnej pomocy wśród chłopów, kojarzenie indywidualnych i zespołowych wysiłków chłopów z działalnością państwa dla zwiększenia i doskonalenia produkcji rolnej.

Te statutowe zadania kółka realizują w ponad 40 tys. wsi, które mają 3,5 mln gospodarstw, przy czym istnieje po-

ważne zróżnicowanie w poziomie kultury rolnej, strukturze agrarnej, zasobach sił roboczych, nawykach, upodobaniach itp. Są to więc zadania niełatwe. Mimo to kółka od początku rozwijają się; ich organizacja rośnie. W tej dynamice rozwoju wyraża się uznanie i poparcie chłopów dla słusznej polityki rolnej PZPR i ZSL, która w rozwoju rolnictwa i rozwiązywaniu jego przyszłości zespala zamierzenia władzy ludowej z inic-

jatywą i organizacyjną działalnością mas chłopskich.

Obecnie działa w kraju ponad 33 tys. kółek obejmujących swym zasięgiem 36 tys. wsi. Poważnie, choć niedostatecznie jeszcze, wzrastają szeregi członkowskie. Od ostatniego zjazdu przybyło kółkom około 710 tys. członków.

Poważny dorobek mają kółka gospodyń wiejskich. Istnieją one w 26,5 tys. wsi i skupiają 660 tys. członkiń. Ruch kobiecy ma ogrom-

Dokończenie na str. 3

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Centrala tel. 511-21. Adresy kółek: Wydawnictwo: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Rasprzaka.

2. „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 3 XII 1966 Nr 292 (7099)

Dnia 5 grudnia 1966 roku zmarł nagle, w wieku lat 54

CZESŁAW DEPA

Kierownik Inspektoratu Powiatowego PZU w Chodzieży

Zmarły należał do grona najwybitniejszych fachowców ubezpieczeniowych, który w czasie długoletniej pracy położył duże zasługi w rozwoju ubezpieczeń gospodarczych na terenie powiatu chodzieskiego.

Był to człowiek powszechnie szanowany i lubiany o wielkich zaletach serca i umysłu.

Z prawdziwym żalem i smutkiem żegnają Go - składając najbliższej rodzinie

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

KIEROWNICY INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH PZU I GRONO PRZYJACIÓŁ

380606

Wystąpienie Fr. Gesinga na III Zjeździe ZKR

Dokończenie ze str. 2

ne znaczenie polityczne i społeczne w kształtowaniu postępowej myśli w środowisku wiejskim. Ma on też duże znaczenie gospodarcze i produkcyjne. Właśnie dla tego kobiety garną się do organizacji, a wiele z nich rozwija energiczną działalność.

Po kółkach należało przede wszystkim chłopów aktywnie społecznie i cieszący się zaufaniem wsi. To decyduje o autorytecie kółek i o uznaniu ich przez masy chłopskie za swoją organizację, o osiągnięciach we wszystkich dziedzinach pracy, a zwłaszcza w upowszechnieniu agrominim. Coraz większy udział w dorobku kółek, w rozwoju produkcji rolnej ma stać się agronomiczną. Mówiąc o czynnikach rozwoju i unowocześniania rolnictwa Fr. Gesing zwrócił uwagę na wzrost potencjału przemysłowego, produkcyjnego dla wsi, a przede wszystkim przemysłowego: chemicznego i maszynowego, co umożliwiło szersze wprowadzanie nowych środków produkcji do gospodarstw. Chodzi zwłaszcza o te środki, które dotychczas stosowano przede wszystkim przy „uprzemysłowianiu” uprawach przez nysowych — głównie o nawozy. Obecnie będzie je można stosować szerzej do zasilania wszystkich upraw, a m. in. zboża, ziemniaków oraz na laski i pastwiska. Powinno to spowodować wzrost plonów zbóż i pasz, a tym samym zlikwidować ich import i wpłynąć na szybszy rozwój hodowli.

Znaczne możliwości oddziaływania na wieś mają kółka rolnicze przez wspólne z GRN-ami opracowywanie programów rozwoju produkcji rolnej. Programy te zabezpieczają dostawę potrzebnych środków produkcji, pozwalają na lepsze wiązanie poszczególnych gospodarstw z planami gromadzkimi. Ważna rola kółek w tym zakresie będzie zapewnienie pełnego i właściwego zużycia wzrastających dostaw nawozów mineralnych, a więc zajęcia się sprawami magazynowania, transportu, dostaw wagonowych i wysiewu nawozów. W tej dziedzinie kółka powinny współdziałać ściśle z GS-ami.

Fr. Gesing omówił następnie zadania rolnictwa na najbliższy okres i rolę kółek w ich realizacji. Jeśli chodzi o produkcję zbóż, szczególne zadania przypadają kółkom w rozwoju ich kontraktacji, a przy ziemniakach — w należytych ich przechowywaniu i popularyzacji produkcji suszu. Największe rezerwy taniego białka tkwią w trwałych użytkach rolnych, bowiem ponad 17 proc. użytków rolnych w gospodarstwach — to laski i pastwiska.

W realizacji programu hodowli wiele uwagi trzeba zwrócić na budowę silosów. Kiszonkarstwo daje bowiem duże możliwości właściwego przechowywania pasz i gromadzenia rezerw na lata „chude”. Dorobek wsi w tym zakresie jest jeszcze skromny. Kiszonki w skali kraju przygotowuje za-

ledwie 20 proc. gospodarstw. Dopiero w ostatnich latach 1963—1966 nastąpił pewien postęp i wybudowano ok. 350 tys. silosów.

Intensywna gospodarka na trwałych użytkach zielonych, uprawa roślin pastewnych, kiszzenie pasz stanowią punkt wyjścia dla programu hodowli bydła. Wiele zrobiono już na tym polu.

Przed indywidualnymi gospodarstwami wyłaniają się obecnie trzy główne kierunki działania: poprawa metod karmienia, rozwój kontroli użytkowności oraz zwiększenie budownictwa, zwłaszcza w tych rejonach kraju, gdzie zmniejszono wiele użytków zielonych i gdzie jest tym samym więcej pasz.

Wysiłki zmierzające do zwiększenia produkcji będą tym bardziej owocne, jeśli towarzyszyć im będzie stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i rozwijanie oświaty rolniczej.

Posiadamy — jak to stwierdził Fr. Gesing — jeden z lepszych w świecie systemów upowszechniania wiedzy rolniczej, obejmujących wszystkich — młodzież, dorosłych oraz kobiety wiejskie. Uczestniczą w tej pracy również kółka rolnicze. Można jednak zrobić w tej dziedzinie znacznie więcej niż dotychczas. Przede wszystkim trzeba bardziej liczyć na młodzież, lepiej obeznaną z techniką niż starsze pokolenie i lepiej przygotowaną do zawodu rolnika.

Bardzo ważna dziedzina pracy kółek — to mechanizacja. Kółka i międzykółkowe bazy maszynowe posiadają obecnie ponad 55 tys. traktorów wraz ze sprzętem towarzyszącym. Najszerszą działalność mechanizacyjną kółka rozwijają w rejonach o dużej produkcji towarowej. Znacznym osiągnięciem jest to, że podwoiła się liczba kółek z 5 i więcej ciągnikami. Powstały też 524 MBM-y. Oceniając pracę tych baz, mówca podkreślił, że w rejonach ich działania potrzeby rolników na usługi mechanizacyjne są lepiej zaspokajane, lepsze jest też wykorzystanie sprzętu.

Wartość produkcji i wykonanych w br. usług w kółkach rolniczych wyniesie ok. 5,5 mld. zł. Wobec niecałych 1,4 mld. zł. w 1962 r. Pozytywnym zjawiskiem jest stały wzrost nadwyżek osiągniętych przez kółka. O ile w roku II Zjazdu nadwyżki te wynosiły ponad 150 mln. zł to w ub. roku — 350

mln. zł, a w bieżącym będą jeszcze wyższe. Jednak niepokoi działalność tych kółek, które nie tylko nie mają nadwyżek, ale wykazują straty. Jakkolwiek procent kółek z deficytem w bilansie stale maleje, to nadal jest on znaczny, a straty ciągle nie małe.

Charakterystycznym 10-letni dorobek kółek, Fr. Gesing stwierdził, że w tym czasie stworzono wielką, masową organizację chłopską, w której wyrosło tysiące aktywnych, ofiarnych działaczy. Starają się oni jak najlepiej wykorzystywać materialne środki działania, swą pracę i gospodarność mnożą mienie społeczne i rozwijają oraz rozbudowują socjalistyczną własność na wsi. Organizacja stworzyła miejsce i dała możliwość działania setkom tysięcy kobiet wiejskich, oraz młodzieży, ukazując jej perspektywę łatwiejszej pracy na roli i lepsze życie niż mieli ojcowie. Ruch kółek rolniczych dorobił się też licznej kadry traktorzystów — pionierów mechanizacji w rolnictwie.

W zakończeniu Fr. Gesing apelował o dalsze umocnienie kółek i jak najlepsze przygotowanie ich do podjęcia nowych zadań. — Zadaniem — powiedział — jest nie tylko praca nad podnoszeniem ilościowym i jakościowym produkcji rolnej, nie tylko rozwój wiedzy i techniki w rolnictwie, nie tylko modernizacja i postęp w produkcji, lecz także kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich, postęp społeczny, kulturalny i cywilizacyjny polskiej wsi — budowa socjalistycznego ustroju.

PAP

W Poznaniu przebywa przewodniczący Rady Naczelnej ZSP

Wczoraj przybył do Poznania przewodniczący Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich Jerzy Piątkowski. Szefa studenckiej organizacji przyjął rektor WSE w Poznaniu — prof. dr S. Smoliński. Ponadto J. Piątkowski spotkał się z aktywnym uczelnianym Zrzeszenia Politechniki Poznańskiej i wziął udział w konferencji sprawozdawczo-programowej Rady Uczelnianej ZSP Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Dzisiaj J. Piątkowski zostanie przyjęty przez I sekretarza KW PZPR — J. Szydłaka. Następnie spotka się z Komitetem Uczelnianym PZPR — Politechniki Poznańskiej i złoży wizytę rektorowi tej uczelni prof. dr Z. Jasickiemu.

(ad)

Wielkie i małe interesy

Za kulisami agresji w Wietnamie

Od czasu do czasu Waszyngton wypuszcza balony propagandowe, reklamujące rozmiary pomocy świadczonej Wietnamowi południowemu. Jest to swoista akcja zaporowa przeciwko obiegającym prasę światową wieściom, dotyczącym krociowych zysków, zbijanych na wietnamskiej wojnie przez amerykańskie koncerny.

Na rozpętanej w Indochinach wojnie robią wszakże interesy — nie tylko anonimowi akcjonariusze wielkich spółek. Dorabia się na niej wielu Amerykanów spośród wojskowego i cywilnego personelu, działającego w południowym Wietnamie. Rozmaitego autoramentu cwaniacy — od rekinów czarnorynkowych dużej miary do płołek z magazynów i stołówek US Army — znaleźli w skorumpowanym aparacie sąjgońskiej administracji pełnego zrozumienia partnera. Trzeba przyznać, że co obrotniejsi Amerykanie, parający się nielegalnymi transakcjami — nie demonstrowali w toku współpracy z wietnamskimi kontrahentami jakichkolwiek uprzedzeń rasowych...

W cieniu propagandowej kampanii, prowadzonej w USA pod hasłem „pomoc dla Wietnamu” i jej sąjgońskiego odpowiednika, operującego sloganami o „dobrodrożystwach Wujka Sama” — kwitną pokątne interesy. Zagraniczni dyktando (w tym niektórzy amerykańscy, np. z agencji AP) są jedynymi w ocenie tego procederu, neglżującego brak morale u niemałej części ludzi z amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego a zarazem zgniliznę reżimu sąjgońskiego, popieranego przez Białą Dom.

Jedynie dziecięco naiwny odbiorca lukrowanych audycji telewizyjnych, nadawanych gdzieś w Waszyngtonie, Buffalo, czy Frisco — może wierzyć, iż uchwalone przez Kongres kredyty na poprawę zaopatrzenia armii walczącej w Wietnamie i zwiększenie pomocy dla „gnębionej przez Vietcong” południowowietnamskiej ludności, naprawdę w pełni docierają do adresatów. Rzeczywistość jest inna. Panuje atmosfera wyciągania na własną rękę korzyści z toczącej się w Wietnamie wojny.

Toteż mnożą się afery czarnorynkowe, przepadają w niewiadomy sposób ciężarówkami, wyładowane towarami dla amerykańskiego wojska, rozwija się kontrabanda, kwitnie

masowy handelek pokątny, za silany przez GI-s (zwyczajowe określenie żołnierza amerykańskiego).

Przez port sąjgoński przechodzi co miesiąc około 500.000 ton wszelkiego rodzaju dostaw amerykańskich: wyposażenia dla sił zbrojnych oraz rozmaitych towarów. Ocenia się (agencja AP), że około 100.000 ton, a więc jedna piąta dostaw, pada ofiarą amerykańsko-sąjgońskich rekinów czarnorynkowych i kombinatorów. Uprawianie kradzieży na tak dużą skalę stało się możliwe w oparciu o ułożenie swoistego modus vivendi pomiędzy oficerami, urzędnikami-zaopatrzeniowcami, a rekinami sąjgońskiego czarnego rynku.

Głównym ośrodkiem kontrabandy jest półwysp An Khanh, położony naprzeciwko nabrzeża portowego, ciągnącego się wzdłuż rzeki Sajgon. Można tutaj kupić lub sprzedać z równym powodzeniem partię gumy do życia, jak mieszkaniową aparaturę klimatyzacyjną. Policjanci Ky i reżimowi celnicy, zgodnie z niepisany porozumieniem, wyraźnie stroną od An Khanh.

Jeśli już mowa o strefie portowej, wspomnijmy o intensywnych działaniach... pletwonurków. Działają oni w porozumieniu z członkami załóg amerykańskich statków lub sąjgońskimi robotnikami, wkraczającymi na pokład dla dokonania rozładunku. Pod osłoną nocy wrzucane są do wody rozmaite towary, których wydobyciem trudnią się właśnie nurkowie.

Inną formą zbijania zysków jest organizowanie przez niektórych amerykańskich funkcjonariuszy pospolu z sąjgońskimi współpracownikami — akcją przechwytywania poszukiwanych na rynku produktów. Głośnym echem odbiła się niedawno w Sajgonie afeta z lakierem do włosów „spray”. Nagle zniknął on ze sklepów px (tak w skrócie określa się placówki handlowe, zaopatrujące wojskowy i cywilny personel amerykański), nie pojawiał się także na straganach bazarów. Władze amerykańskie zdecydowały się dokonać inwentury w jednym z magazynów, wykrywając zapas...

67.000 puszek „spray-u”, mogący wystarczyć Amerykanom, uprawnionym do jego nabywania w sklepach px, na 16 lat.

Intencja, przyswiecająca chomikującemu lakier do włosów kierownikowi magazynu, była aż nadto przejrzysta: „spray” znalazłby się wkrótce na czarnym rynku, lecz po cenach od powiednio wyższych, usprawniwiłby długotrwały brakiem tego artykułu w sprzedaży. Niedawno w jednym z sąjgońskich magazynów px znowu „zabrakło” — z pewnością z podobnych przyczyn — „spray-u”, papierosów mentolowych, a nawet żyłtek. Niemal jednocześnie artykuły te pojawiły się na straganach bazarów, tyle, że po cenie trzykrotnie wyższej.

W Sajgonie działają cztery centra czarnorynkowe, przy czym jedno z nich — co nie pozbawione jest swoistej wymowy — dzieli zaledwie kilka bloków mieszkaniowych od głównego magazynu px. Inną osobliwością jest prowadzenie handlu towarami, pochodzącymi z dostaw dla wojska, przy uliczkach sąsiadujących z ambasadą Stanów Zjednoczonych.

Do katalogu anegdot weszła historia, jak to ambasador USA w Sajgonie, Cabot Lodge, trafił na uliczkę, ochrzczonej mianem „Aleja px”. Widok wszelakich towarów made in USA, których pochodzenie było aż nadto oczywiste, a sprzedawanych tu po paszkarskich cenach — wyprowadził z równowagi dyplomata. Połączył się on telefonicznie z dowództwem wojskowym, to zaś porozumiało się z władzami sąjgońskimi, które zorganizowały „nalo” na czarnorynkowe stoiska, konfiskując zgromadzone tam towary.

„Ale następnego dnia kramikarze czarnorynkowi znowu, jak dawniej, robili interesy. Tylko ceny oferowanych towarów, w związku z „trudniejszymi warunkami działalności”, odpowiednio podskoczyły...”

I to jest jeden jeszcze aspekt amerykańskiej wojny w Wietnamie. Aspekt, o którym w Waszyngtonie raczej się nie mówi.

WIESŁAW PORZYCKI

Przez 7 dni grudnia 7 osób zabitych

Niepokojący wzrost liczby wypadków notujemy na drogach i ulicach Wielkopolski i Poznania. Fatalnie rozpoczął się grudzień. W ciągu pierwszych siedmiu dni tego miesiąca w wypadkach drogowych zginęło 7 osób, a 22 zostały ciężko ranne. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego mieliśmy w województwie poznańskim i Poznaniu w ciągu 11 miesięcy br. o 379 wypadków więcej. Liczba zabitych od 1 stycznia do 30 listopada br. wynosi 205 (wzrost o 30), a ciężko rannych 1 709 (wzrost o 289). W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna szybkość i niedostateczne oświetlenie. Właśnie brak światła był przyczyną śmiertelnego w skutkach wypadku, który wydarzył się w ubiegłą środę w Osieku Wielkim, gdzie autobus PKS potrafił rowerzystę jadącego bez światła. (s)

Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św.

Julianna Pawełczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA 38099g

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza mama, teściowa i babcia, śp.

Pelagia Karalus

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA 38075g

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Weronika Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążona RODZINA 38057g

Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł

Józef Dybski

Pracownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. W Zmarłym straciłmy ofiarnego, obowiązkowego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 grudnia 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ulicy Bluszczowej. K8993

Praca

Uczeń piekarski, potrzebny. Henryk Spychała Sie raków Wlkp., Nowotki 48. 177530

Przyjmie ucznia w zawo-dzie cieślarskim. J. Mani-kowski Leszno, ul. Paderewskiego 2. 177500

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA 38061g

Dnia 7 grudnia 1966 r., odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadek, przeżywszy lat 53, śp.

Aleksander Torno

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA Z CÓRKĄ, SYN Z ŻONĄ, WNUKI Oraz RODZINA 38100g

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł, nasz długoletni i ceniony pracownik

Aleksander Torno

W Zmarłym tracimy ofiarnego i sumiennego pracownika, nieodżałowanego koleżę, wieloletniego b. przewodniczącego Rady Zakładowej, oddanego i pełnego poświęcenia społecznika, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką 1000-lecia.

Żonę Zmarłego — naszej koleżance — oraz rodzinie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają w imieniu załogi

RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Kupno

Kupię piec rurkowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36994g

Kupię książkę S. Seely „Układy elektroniczne”. Marian Konopiński, Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 1. tel. 427-50. 37000g

Pianino dobre sprzedam. Tel. 532-11, wewn. 701. godz. 17-18. 37025g

Z powodu nagłej śmierci

Irenie Harkiewicz

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA I PRACOWNICY

P.P. „Dom Książki” w Poznaniu. K8922

Dnia 6 grudnia 1966 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik i dobry kolega

FELIKS BOGUSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia 1966 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K8956

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Stanisław Otworowski

Zmarły przez długie lata był naszym wzorowym pracownikiem i aktywnym działaczem społecznym. Do ostatniej chwili swego pracowitego życia, pełnił funkcję sekretarza Rady Zakładowej, był aktywnym współzawodniczącym Koła Emerytów i członkiem Zarządu Koła.

Straciłmy serdecznego koleżę i przyjaciela. Pamięć o Nim pozostanie długo w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KOŁO EMERYTÓW WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu. K8980

Urządzenie do hodowli kaczek kilkunastu kuciek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36990g.

Sprzedaż

Pianino dobre sprzedam. Tel. 532-11, wewn. 701. godz. 17-18. 37025g

Archeologiczne (Miejzyskiego 27/29) — g. 9-15. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Militarium (Cytadela) — g. 12-16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Muzea

Archeologiczne (Miejzyskiego 27/29) — g. 9-15. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Militarium (Cytadela) — g. 12-16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

ZPAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — godz. 10-18. WOIT (St. Rynek) — „Wypocznik w wielkopolskich ośrodkach turystycznych” — fotografie J. Korpala — g. 9-17. BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10-18. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckich — g. 10-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18. Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Sprzedam kompletne urządzenia do plisowania spółdzielców. Poznań — Wilga, Kilińskiego 2 m. 7. 37094g

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Bliski Wschód w fotografiach Wiesława Prażucha” — g. 10-20. Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej” — g. 10-18. Pałac Kultury (hol przy Sali Wielkiej) — wystawa grafiki książkowej — g. 10-18. Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenal) — g. 10-18. Salon Studencki — wystawa plakatu leninowskiego — g. 17-22. Galeria „Od nowa” — Obrazy Wandy Gólkowskiej z Wrocławia — g. 17-22.

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern. chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — cała doba. Tętno — cała doba. Włodowska Stacja PR — (ulica Kołuszki 103, tel. 566-66).

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba. Bydź nocy: Główna 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii i Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — cd. 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Dobre wyniki produkcyjne owocem pracy milionów rolników

Pragnę wyrazić Wam, a za Waszym pośrednictwem wszy-
stkim działaczom i członkom
kółek rolniczych przyczynia-
jącym się do ich rozwoju sło-
wa wysokiego uznania za do-
tychczasową działalność, za
bezinteresowną pracę społecz-
ną, za wkład wniesiony w
dzieło rozwoju naszego rolnic-
twa, a tym samym i całej go-
spodarki narodowej.

Obradom Waszego zjazdu
przewodził sprawą podniesie-
nia produkcji rolnej do pozio-
mu zabezpieczającego rosnące
potrzeby naszego społeczeń-
stwa. Polityka rolna partii i
rządu stwarza sprzyjające wa-
runki, aby zadanie to mogło
być pomyślnie realizowane. W
tej dziedzinie mamy już za
sobą znaczne osiągnięcia, choć
jeszcze znajdujemy się dość
daleko od celu, do którego
zmierzamy. Musimy więc na-
dal prowadzić ofensywę na
wszystkich frontach na rzecz
przyspieszenia rozwoju pro-
dukcji rolnej.

W okresie minionych 10 lat śred-
nioroczne tempo wzrostu global-
nej produkcji rolnictwa wynosiło
ponad 3,3 proc., a produkcji to-
warowej 4,7 proc. Pomyślnie wy-
niki produkcyjne rolnictwa umożli-
wiły znaczny wzrost spożycia ar-
tykułów żywnościowych w mie-
ście i na wsi, przy równoczesnym
poważnym przyroście ludności.
W ciągu ostatniego 10-lecia, tj.
w latach 1955-1965 ludność na-
szego kraju wzrosła o 6,6 mln
osób, czyli o 26,4 proc. Przy tym
wysokim wzroście ludności wzro-
ściło jednocześnie spożycie prze-
tworów rolnych - spożywczych. W
1965 r. w porównaniu z 1955 r.
spożycie w przeliczeniu na 1 miesz-
kańca kraju wzrosło: mięsa - o
11,5 kg, tj. o 30,5 proc., tłuszczów
zwierzęcych o 0,7 kg, tj. o 10
proc., tłuszczów roślinnych - o
3,8 kg, tj. o 200 proc., mleka i
przetworów w przeliczeniu na
mleko - o 24 litry, tj. o 7,2 proc.,
jaj - o 25 sztuk, tj. o 18 proc.,
cukru - o 8,6 kg, tj. o 35,8 proc.
W świetle tych cyfr widzimy re-
zultaty naszych wysiłków w mi-
nionym 10-leciu na odcinku roz-
woju rolnictwa, i - co się z tym
wiąże - wzrostu spożycia prze-
tworów rolnych. Nie możemy jed-
nak pominąć faktu, że w okreśio-
nym stopniu ten wzrost spożycia
nastąpił kosztem poważnego im-
portu zbóż i pasz.

Dobre wyniki produkcyjne
naszego rolnictwa są przede
wszystkim owocem pracy mi-
lionów chłopów oraz pracow-
ników państwowych gospodar-
stw rolnych. Ale wyniki te
zawdzięczamy również dostaw-
om środków produkcji dla
rolnictwa przez nasz przemysł
socjalistyczny. Z każdym ro-
kiem widać otrzymuje coraz
więcej maszyn, materiałów
budowlanych, chemicznych
środków ochrony roślin, a
przede wszystkim nawozów
sztucznych.

Dalszy, szybki rozwój rolnictwa,
to jedno z naczelnych zadań Na-
rodowego Planu Gospodarczego
na lata 1966-1970. Przewiduje
on utrzymanie dotychczasowego tem-
pa wzrostu produkcji globalnej
rolnictwa, tj. około 3 proc. śred-
niorocznie. Kluczowym zadaniem
tego planu jest radykalne polep-
szenie bilansu zbożowo-paszo-
wego. W ubiegłym 5-leciu import
zbóż i pasz wyniósł 13 mln ton,
czyli 2,6 mln ton średniorocznie.

Dzięki dobremu urodzajom w u-
biegłym i bieżącym roku rozmi-
ary importu zbóż zostały zmnie-
jszone. W bieżącym planie 5-letnim
powinnyśmy zrobić wszystko
w naszej mocy, aby w 1970 r. o-
siągnąć pełną samowystarczalność
w zakresie produkcji zbóż, a im-
port ograniczyć do koniecznych
wysokobiałkowych komponentów
paszowych.

Powracamy stale do problemu
zbożowego, gdyż ma on szczegól-
ną doniosłość dla całej naszej go-
spodarki. Zbiory zbóż to funda-
ment całego rolnictwa. Im trwa-
lszy będzie ten fundament, tym łat-
wiej potrafiemy rozwiązać inne
problemy rolnictwa i gospodarki
narodowej.

Zadanie, o którym mowa, nie
jest nowe i nie od dziś pracuje-

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI redak-
cja Kolegium. Adres redakcji
Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Centrala tel. 511-21 (aczv)
Księgarnia Wydawnictwa Poznań-
skie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa” Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
3 XII 1966 Nr 292 (7699)

Skrót przemówienia W. Gomułki na III Zjeździe ZKR

my nad jego realizacją. Od wielu
lat rozwijamy wielostronny pro-
gram popierania rolnictwa środkami
technicznymi i ekonomicznymi,
by ułatwić rozwiązywanie pro-
blemu zbożowego.

Ten zespół środków oraz szere-
g czynników ekonomicznych stale
wpływa na poprawę opłacalno-
ści produkcji zbożowej. Podjęli-
śmy, na szeroką skalę kontraktację
zbóż, która w ostatnim roku go-
spodarczym objęła już ok. 1 mln
ha wszystkich zbóż. Przed rokiem
wprowadziliśmy podwyżkę cen
skupu zbóż. Dostawcom zboża za-
pewniono także możliwość naby-
wania przemysłowych mieszkań
razowych na dogodnych warun-
kach.

Produkcja zbóż w ciągu ostat-
niego 5-lecia powiększała się sy-
stematycznie, lecz nie nadążała za
szybko rosnącymi potrzebami kra-
ju.

W najbliższych latach zapotrze-
bowanie na zboże, zwłaszcza pa-
szowe, będzie dalej wzrastać. Dla
pokrycia tych potrzeb, przy lik-
widacji importu, musimy pod-
nieść produkcję zbóż w 1970 r. do
15,3 mln ton. Z ilości tej państwo
powinno zakupić 6,5 mln ton. Za-
łożenia planu są więc w pełni rea-
lne. Aby zapewnić ich realizację
kierownictwo naszej partii wspólnie
z kierownictwem ZSL podjęło
nowe decyzje, które przyniosą pro-
ducentom zbóż poważne korzyści,
zwiększą rentowność produkcji
zbożowej.

U podstaw tych decyzji leży
kontraktacja zbóż oraz moż-
liwość dostarczania rolnictwu
wzrastających z każdym ro-
kiem ilości nawozów sztucz-
nych. Poziom nawożenia pól
obsiewanych zbożami był doty-
chczas niski w przekroju
całego kraju. W wielu rejonach
kraju, gdzie rolnicy stosu-
ją wysokie dawki nawożeń
mineralnych, osiągały wyso-
kie plony zbóż, przekracza-
jące nawet 30 q z ha. Są jed-
nak dotychczas rejon, gdzie
nie stosuje się w ogóle nawo-
zów sztucznych pod uprawę
zbóż, bądź też stosuje się ma-
łe dawki. Stąd też i plony są
tam niskie. W tych właśnie
rejonach są największe moż-
liwości szybkiego podniesie-
nia plonów przez odpowiednie
nawożenie mineralne.

Zgodnie z decyzjami kierow-
nictwa PZPR i ZSL, kontrak-
tacja zbóż oparta zostanie na
nowych zasadach bardzo kor-
zystnych dla producentów.
Zostaną bowiem obniżone ce-
ny nawozów mineralnych na
zakontraktowany areal zbóż,
przy czym obniżka ta zostanie
zróżnicowana w zależności od
tego, jaką ilość pasz treści-
wych zakupi rolnik za dostar-
czone państwem zboże z zakon-
traktowanego arealu.

Rolnicy, którzy nie skorzy-
stają z prawa zakupu pasz
treściwych za sprzedaż pań-
stwu zakontraktowanego zboża,
korzystać będą z 40 proc. ob-
niżki cen nawozów przezna-
czonych na zakontraktowany
areal zbożowy. Jeśli rolnik
zechce zakupić 50 kg pasz tre-
ściwych za każdy kwintal do-
starzonego państwem zboża
kontraktowanego, korzystać
będzie z 30 proc. obniżki cen
nawozów, zaś przy zakupie 75
kg pasz, obniżka cen nawo-
zów wyniesie 20 proc.

Warunkiem korzystania z
tych obniżek cen nawozów bę-
dzie sprzedanie z każdego kon-
traktowanego hektara okreś-
lonego minimum zboża. Mini-
mum to będzie zależne od ja-
kości gruntów ornych, którą
określa współczynnik bonifika-
cyjny. Dla gospodarstw, które
mają najlepsze gleby, a więc
głównie gleby pszenno-bura-
czane, minimum to wyniesie
75 q, przy średnich glebach -
częściowo pszennych, a głów-
nie żytnich - minimum wy-
niesie 12 q, przy glebach słab-
szych - żytnio-ziemniaczar-
nych - 10 q, przy glebach naj-
słabszych - minimum będzie
bardzo niskie - mianowicie 8
q z 1 ha objętego kontrakt-
acją zbóż.

Następną korzyścią będzie
premia w postaci ulg w po-
datku gruntowym przynawna-
na w tym przypadku, jeśli rol-
nik sprzeda państwu większą
ilość zbóż z zakontraktowa-
nego arealu, niż to wynika z usta-
lonego minimum oraz jeśli za-
kontraktowany areal zbożowy
stanowiąc będzie co najmniej 20
proc. gruntów ornych, jakie
posiada dane gospodarstwo.
Przy spełnieniu tych dwóch
warunków ulga w podatku
gruntowym wyniesie 50 zł za
każdy kwintal zboża sprze-

danego państwu ponad usta-
lone minimum wynikające z
umowy kontraktacyjnej.

Następna korzyść dla produc-
tów zakontraktowanych zbóż po-
lega na tym, że w miejsce dotych-
czasowego kredytu obrotowego na
zakup nawozów, oprocentowa-
nego w wysokości 3 proc., gos-
podarstwa kontraktujące zboże
korzystać będą ze specjalnego nie
oprocentowanego kredytu towa-
rowego. Rolnik otrzyma w gmin-
nej spółdzielni potrzebne mu na-
wozy na zakontraktowany areal,
na podstawie zawartej umowy
kontraktacyjnej, bez potrzeby za-
łatwiania formalności w spółdziel-
ni oszczędnościowo-pożyczkowej i
bez płaćenia odsetek.

Zamierzamy również - o ile
tylko pozwolą na to możliwości
transportowe - wprowadzić w
życie zasadę, aby przy sprzedaży
co najmniej 3 ton zboża - z kon-
traktacji i dostaw obowiązo-
wych łącznie - organizacja kon-
traktująca dokonała odbioru zbo-
ża, na miejscu w gospodarstwie,
ponosząc koszt transportu. Tam
gdzie warunki na to pozwolą nor-
mę tę można by obniżyć do 2 ton.

Dostawcom zboża gwarantujemy
prawo zakupu do 200 kg NPK na
1 ha zakontraktowanego arealu.
Dotychczasowy koszt zakupu tych
nawozów wynosi 1,100 zł dla rol-
ników, którzy zawrą umowy
kontraktacyjne na dostawę zbóż i nie
skorzystają z prawa zakupu pasz,
obniżka cen nawozów wyniesie
440 zł w przeliczeniu na 1 ha, dla
tych, którzy zakupią pasze w wy-
sokości 50 kg za 100 kg zboża,
obniżka wyniesie 330 zł, a ci, któ-
rzy zakupią po 75 kg pasz za 100
kg zboża, skorzystają z obniżki
w wysokości 220 złotych.

Nowe warunki kontraktacji do-
stawy zbóż zostały tak pomyśla-
ne, aby każde gospodarstwo
chłopskie było zainteresowane w
zawieraniu umów kontraktacyj-
nych, niezależnie od obszaru jego
użytków rolnych.

Nowe warunki ekonomiczne, które
chcemy zapewnić dostawcom
zboża, powiększą dochody rolni-
ctwa przy zaplanowanej skali kon-
traktacji o ponad miliard złotych.
Uwzględniając ogólną ilość zboża,
którą zamierza nabyć państwo w
trybie kontraktacji, oznacza to
podwyżkę około 30 zł na 1 kwinta-
lu.

Omówione warunki kontraktacji
wprowadzone będą w najbliż-
szym roku gospodarczym. Rolni-
cy, którzy zawarli lub zawrą
umowy na dostawę zboża ze zbior-
ów 1967 r., skorzystają już w
tym roku z obniżki cen nawo-
zów. Ilość nawozów, która przy-
służy im będzie z tytułu kon-
traktacji zbóż, będą mogli nabyć
wiosną na omówionych wyżej
warunkach.

Kółka rolnicze powinny pod-
jąć szeroką akcję popularyza-
cji nowych, korzystniejszych
warunków kontraktacji zbóż,
a realizację zadań w tym za-
kresie uznać za swój pow-
szeczny, codzienny obowią-
zek.

Dotychczas z różnych stron
słyszeliśmy głosy krytykujące
przydługi nawozów sztucznych
na poszczególne województwa.
Rzeczywiście, w niektórych
województwach np. białostoc-
kim, a także w innych zuży-
cie nawozów sztucznych jest
bardzo niskie w przeliczeniu
na hektar gruntów. Obecnie
województwom tym stwarza-
my takie same szanse w na-
bywaniu nawozów sztucznych
pod areal zasiewów zbożo-
wych, jakie mają wojewódz-
twa, które już poprzednio sto-
sowały duże dawki nawożenia
mineralnego.

Myśl o konieczności popra-
wy naszego bilansu zbożowo-
paszowego legła u podstaw
innych decyzji, a mianowicie
programu suszarnictwa ziem-
niaków.

Doświadczenia prowadzone
od kilku lat w PGR wykazu-
ją, że możemy w opłacalny
sposób suszyć ziemniaki w no-
woczesnych suszarniach, któ-
rych mamy już 112. Do końca
tego 5-lecia chcemy po-
większyć ich liczbę kilkakrot-
nie. Oczekujemy, że kółka rol-
nicze rozwijają ożywioną dzia-
łalność w rejonach, gdzie
przystępujemy do budowy sus-
zarni.

Intensyfikacja produkcji zbo-
ża i ziemniaków, lepsza pie-
legnacja użytków zielonych -
to podstawowe czynniki za-
pewniające pełne wykorzysta-
nie każdego hektara ziemi i
osiągnięcie z niego jak naj-
większych plonów. Ziemi nam
nie przybywa. Przeciwnie: z
roku na rok rolnictwo traci
część swego obszaru użytków
oddając je pod rozbudowę
miast i osiedli, pod nowe ob-
iekty przemysłowe i komu-

nikacyjne, a równocześnie
przybywa nam ludności.

Z całą ostrością więc staje
przed nami problem lepszego
wykorzystania tych wszyst-
kich gruntów, które dotych-
czas z różnych powodów u-
prawiane są nie dość inten-
sywnie.

Zdajemy sobie również spra-
wę, że można by osiągnąć
wyższą produkcję i tańszym
kosztem, gdyby warunki użyt-
kowania ziemi odpowiadały
współczesnym wymaganiom.
Rozdrobnione grunty nie stano-
wią dogodnego warsztatu
pracy, utrudniają zwłaszcza
mechanizację robót polowych.

Mając to wszystko na uwadze
wprowadziliśmy ustawowy za-
kaz dzielenia gospodarstw, zastosowa-
liśmy szeroko ulgi inwestycyjne i
tani kredyt, by umożliwić rol-
nikom gospodarującym w trudniej-
szych warunkach zwiększenie na-
kładów na produkcję rolną, pod-
jęliśmy zagospodarowanie znacz-
nych arealów państwowego fun-
duszu ziemi przez PGR-y, wpro-
wadziliśmy zastrzeżone rygory w
zakresie ochrony użytków rol-
nych przed nadmiernym zajmo-
waniem ich na cele nierolnicze.

Nie rozwiązuje to jednak w spo-
sób zadowalający wszystkich pro-
blemów, które narastają i wyma-
gają maksymalnego wykorzystania
wszystkich zasobów użytków
rolnych dla wzrostu produkcji
rolnej. W związku z tym przewi-
dujemy także rozpatrzenie moż-
liwości scalania gruntów w pew-
nych rejonach kraju, zwłaszcza
tam, gdzie szachownica jest szcze-
gólnie uciążliwa.

Rosnące środki materialne prze-
znaczane na rozwój rolnictwa, po-
łączone z żywą działalnością dzie-
lących tysięcy waszych organi-
zacji i pracą licznej już kadry fa-
chowej - stanowią wielką siłę
naszej polityki rolnej i wszech-
stronnego postępu na wsi. Wy-
mownym przykładem tego jest za-
początkowana w ostatnim dzie-
sięcioleciu techniczna rewolucja
w polskim rolnictwie - mecha-
nizacja, chemizacja i elektryfikacja.

Weszlismy nieodwracalnie na
drogę unowocześnienia bazy tech-
nicznej rolnictwa i w tym dziele
kółka rolnicze odegrały wybitną
pionierską rolę.

Skupiony w kółkach rolniczych,
społeczny majątek - wartości 14
mld. zł - traktory, maszyny rol-
nicze, kombajny zbożowe, agre-
gaty omlotowe, aparaty ochrony
roślin i inny sprzęt techniczny -
stanowią już dzisiaj poważną siłę
wytwórczą naszego rolnictwa.

Rok 1966 - przyniósł nie tylko
pomyślne wyniki w produkcji ro-
ślinnej i zwierzęcej, ale również
powiększenie parku maszynowego
i lepsze jego wykorzystanie. Po-
raz pierwszy przekroczone zosta-
nie 1000 godzin pracy średnio na
1 ciągnik.

Zarysowały się także silniej no-
we potrzeby rolników. Rolnicy
chęć korzystać z kombinowanego
zbioru zbóż i mechanicznego zbio-
ru okopowych. Zgłaszają zapo-
trebowanie na aparaty ochrony
roślin, rozrzutniki do wapnowa-
nia gleb, ładowacze obornika,
sprzęt do pielęgnacji użytków zie-
lonych itp. Są to na pewno zja-
wiska pozytywne, świadczące o
ciągłym podnoszeniu się kultury
rolnej i kwalifikacji rolników. Nie
wolno jednak zamykać oczu na

fakty ujemne. Przy niezłych prze-
ciężeniach w kraju im szybciej usu-
niemy istniejące braki, tym skut-
eczniej torować będziemy drogę
do dalszej mechanizacji rolnic-
twa.

Dotychczasowe doświadcze-
nie potwierdziło realność i
słuszność programu mecha-
nizacji rolnictwa poprzez trak-
tory i maszyny stanowiące spo-
łeczną własność wsi i przy po-
mocy państwowego zaplecza
technicznego. Pamiętać jed-
nak musimy, że uczyniliśmy w
tym kierunku zaledwie pierw-
sze kroki, że techniczna re-
konstrukcja rolnictwa jest pro-
cesem długotrwałym i trud-
nym.

Obecnie jednym z najważ-
niejszych zadań pozostaje na-
dal koncentrowanie rosną-
cych dostaw traktorów i ma-
szyn w tych rejonach, w któ-
rych mechanizacja jest ko-
niecznym warunkiem intensy-
fikacji produkcji rolnej.

Potrzeba przyspieszenia pro-
cesu mechanizacji w rejonach
rolniczych o przewadze go-
spodarstw posiadających duże
rezerywy produkcyjne i małe
zasoby siły roboczej podykto-
wała znane uchwały Biura
Politycznego KC PZPR i Pre-
zydium NK ZSL, zalecające
m. in. tworzenie silniejszych
ośrodków mechanizacyjnych w
postaci baz maszynowych. Do-
tychczasowe wyniki pracy po-
nad 500 takich baz zorganizowa-
nych w br. potwierdzają
słuszność podjętych w tym za-
kresie decyzji. Dzięki tym ba-
zom można wiele trudnych
problemów rozwiązać lepiej
niż w warunkach działania
pojedynczego kółka, dysponu-
jącego niewielką ilością trak-
torów i maszyn.

Koncentracja sprzętu w kółkach
rolniczych powinna być powiąza-
na z kompleksowym programem
intensyfikacji rolnictwa w danym
rejonie. Szczególną wagę ma tu
udzielenie pomocy tym gospodar-
stwom, które mają duże trudno-
ści w pełnym i właściwym wyko-
rzystaniu swoich gruntów. Byłoby
rzeczą dobrą, - aby mocniejsze
kółka rolnicze, międzykółkowe
bazy maszynowe, a także PGR
i spółdzielnie produkcyjne zawi-
ęzały z tymi rolnikami odpowied-
nie umowy przewidujące kom-
pleksowe wykonanie takich prac
i usług, jak uprawa ziemi, siew
zbóż, dostawa i wysiew nawozów,
zbiór i omloty zbóż oraz ich do-
stawa do punktów skupu itp.

Doświadczenie wskazuje, że ro-
lnie szybko zapotrzebowanie na
transport rolny. Badania wyka-
zuja, że około 50-55 proc. czasu
pracy siły pociągowej w gos-
podarstwach związane jest z prze-
wozami produktów i towarów.
Możliwości transportowe, jakie
stwarza park traktorowy, były i
są jednak ograniczone brakiem
odpowiednich przyczep rolni-
czych. Podjęte już zostały odpo-
wiednie kroki w kierunku rozwią-
zania tego problemu w najbliż-
szych latach.

Podjęliśmy także zwiększony
wysiłek w zakresie rozbudowy
magazynów i elewatorów zbożo-
wych, magazynów nawozowych,
zakładów mleczarskich oraz przed

siębiorstw przemysłu rolnego i
spożywczego.

Jednym z koniecznych warun-
ków postępu rolniczego jest pod-
noszenie poziomu kultury rolnej,
polepszenie kwalifikacji rolników
i usprawnianie pracy służby fa-
chowej.

Państwo stworzyło dostateczne
warunki ku temu, by w szybkim
tempie podniosła się kultura rol-
na, by rugowane były konserwa-
tywne przyzwyczajenia na rzecz
nowoczesnych metod uprawy, by
rolnicy uczyli się pracować coraz
lepiej.

Stworzyliśmy szeroko rozbudo-
waną sieć rolniczych zakładów na-
ukowych oraz zapewniłyśmy ma-
sowe szkolenie kadry fachowej.
Do 1966 r. wyższe i średnie szkoły
rolnicze wykształciły łącznie ok.
100 tys. fachowców. Do 1970 r.
WSR wykształca dalszych 16 tys.,
a technika rolnicza ok. 47 tys.
specjalistów rolniczych.

Obecnie w produkcji rolnej,
w instytucjach i organizacjach
związanych z rolnictwem za-
trudnionych jest około 57 tys.
specjalistów, w tym 27 tys. z
wyszktałceniem wyższym. Bez
pośrednio w gromadach pracu-
je dziś około 16 tys. specja-
listów.

Obecnie każde kółko rolni-
cze, każda rada narodowa, każda
organizacja działająca
na wsi, powinna uznać za je-
den ze swych najważniejszych
obowiązków, pozyskanie dla
swojej wsi, dla swego terenu
fachowca-agronoma, zootech-
nika, agromelioranta i zapew-
nienie stabilności tej kadry.

Podkreślić także należy wiel-
ką wagę powszechnego szkole-
nia zawodowego młodzieży po-
zostającej na wsi. W obec-
nych warunkach awans mło-
dego pokolenia nie musi ozna-
czać - jak dawniej - odpły-
wu do miasta, lecz może się
dokonać z powodzeniem także
na wsi i w rolnictwie. Kon-
ieczne jest jednak spełnienie
jednego warunku - zdobycie
dobrego przygotowania do ży-
cia i wysokich kwalifikacji do
pracy w coraz bardziej nowo-
czesnym rolnictwie. Powinno
to być troską starszego poko-
lenia wsi, codziennym zada-
niem kółek rolniczych.

Wszystkie nasze uchwały,
decyzje i zalecenia mają u
podstaw dążenie do rozwoju
rolnictwa i leżą w interesach
rolników. Ich realizacja będzie
tym łatwiejsza i skuteczniej-
sza, im lepiej zrozumie ich
sens każdy rolnik i wszyscy
pracownicy zatrudnieni na ca-
łym froncie produkcji rolnej.

W Narodowym Planie Go-
spodarczym na bieżące 5-lecie
postawiliśmy przed rolnic-
tstwem bardzo ważne zadania i
na ich realizację przeznacz-
my wystarczające środki. Wle-
rzmy głęboko, że przy pomo-
cy kółek rolniczych, partyj-
nych organizacji wiejskich i
całej służby rolnej zmobilizu-
jemy miliony rolników do wy-
konania tych zadań, do podno-
szenia na coraz wyższy poziom
plonów z każdego hektara u-
żytków rolnych. (PAP)

Kółka rolnicze krzewicielami nowoczesnej wiedzy i techniki na wsi

Omówienie wystąpienia Fr. Gesinga

W obszernym przemówieniu
prezes CZKR scharakteryzo-
wał i ocenił główne kierunki
działalności kółek w okresie
trzech i pół lat, jakie upłyne-
ły od poprzedniego zjazdu oraz
na tym tle przedstawił najważ-
niejsze zadania tej organiza-
cji chłopskiej w okresie bie-
żącej 5-latki, zwracając szcze-
gólną uwagę na formy i me-
tody pracy, najbardziej odpo-
wiadające obecnym warun-
kom rozwojowym naszego rolni-
ctwa.

Fr. Gesing szczególną uwa-
gę zwrócił na te kierunki dzia-
łalności kółek, które mają cha-
rakter powszechny, a więc:
społeczne i gospodarcze akty-
wizowanie wsi, organizowanie
wzajemnej pomocy wśród
chłopów, kojarzenie indywi-
dualnych i zespołowych wysi-
łków chłopów z działalnością
państwa dla zwiększenia i do-
skonolenia produkcji rolnej.
Te statutowe zadania kółka
realizują w ponad 40 tys. wsi,
które mają 3,5 mln. gos-
podarstw, przy czym istnieje po-

ważne zróżnicowanie w po-
ziomie kultury rolnej, struk-
turze agrarnej, zasobach sił
roboczych, nawiązkach, upodo-
baniach itp. Są to więc zada-
nia niełatwe. Mimo to kółka
od początku rozwijają się; ich
organizacja rośnie. W tej dy-
namice rozwoju wyraża się
uznanie i poparcie chłopów
dla słusznej polityki rolnej
PZPR i ZSL, która w rozwo-
ju rolnictwa i rozwiązywaniu
jego przyszłości zespala zamie-
rzenia władzy ludowej z ini-

cyatywa i organizacyjną dzia-
łalnością mas chłopskich.

Obecnie działa w kraju po-
nad 33 tys. kółek obejmują-
cych swym zasięgiem 36 tys.
wsi. Poważnie, choć niedosta-
ecznie jeszcze, wzrastają sze-
regi członkowskie. Od ostat-
niego zjazdu przybyło kółkom
około 710 tys. członków.

Poważny dorobek mają kółka
gospodni wiejskich. Istnieją one
w 26,5 tys. wsi i skupiają 660 tys.
członków. Ruch kobiecy ma ogrom

Dokończenie na str. 3

Dnia 5 grudnia 1966 roku zmarł nagle, w wieku lat 54

CZESŁAW DEPA

Kierownik Inspektoratu Powiatowego PZU w Chodzieży
Zmarły należał do grona najwybitniejszych fachowców ubez-
pieczeniowych, który w czasie długoletniej pracy poświęcił duże
zasługi w rozwoju ubezpieczeń gospodarczych na terenie powi-
atu chodzieskiego.
Był to człowiek powszechnie szanowany i lubiany o wielkich
zaletach serca i umysłu.
Z prawdziwym żalem i smutkiem żegnają Go - składając
najbliższe rodzinie

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
KIEROWNICY INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH PZU
I GRONO PRZYJACIÓŁ 330606

Wystąpienie Fr. Gesinga na III Zjeździe ZKR

Dokończenie ze str. 2

ne znaczenie polityczne i społeczne w kształtowaniu postępowego myślenia w środowisku wiejskim. Ma on też duże znaczenie gospodarcze i produkcyjne. Właśnie dlatego kobiety garną się do organizacji, a wiele z nich rozwija energiczną działalność.

Do kółek należały przede wszystkim chłopcy aktywni społecznie i cieszący się zaufaniem wsi. To decyduje o autorytecie kółek i o uznaniu ich przez masy chłopiejskie za swoją organizację, o osiągnięciach we wszystkich dziedzinach pracy, a zwłaszcza w upowszechnieniu agrominimum. Coraz większy udział w dorobku kółek, w rozwoju produkcji rolnej na służbę agronomiczną. Mówiąc o czynnikach rozwoju i unowocześniania rolnictwa Fr. Gesing zwrócił uwagę na wzrost potencjału przemysłowego, produkcyjnego dla wsi, a przede wszystkim przemysłowego: chemicznego i maszynowego, co umożliwiało szerokie wprowadzanie nowych środków produkcji do gospodarstw. Chodzi zwłaszcza o te środki, które dotychczas stosowano przede wszystkim przy „uprzemysłowianiu” uprawach przez myślowych — głównie o nawozy. Obecnie będzie je można stosować szerzej do zasilania wszystkich upraw, a m. in. zboża, ziemniaków oraz na łaki i pastwiska. Powinno to spowodować wzrost plonów zbóż i pasz, a tym samym alikwidować ich import i wpływać na szybszy rozwój hodowli.

Znaczące możliwości oddziaływania na wieś mają kółka rolnicze przez wspólne z GRN-ami opracowywanie programów rozwoju produkcji rolnej. Programy te zabezpieczają dostawę potrzebnych środków produkcji pozwalają na lepsze wiązanie poszczególnych gospodarstw z planami gromadzkimi. Ważna rola kółek w tym zakresie będzie zapewnienie pełnego i właściwego zużycia wzrastających dostaw nawozów mineralnych, a więc zajęcia się sprawami magazynowania, transportu, dostaw wagonowych i wysiewu nawozów. W tej dziedzinie kółka powinny współdziałać ściśle z GS-ami.

Fr. Gesing omówił następnie zadania rolnictwa na najbliższy okres i rolę kółek w ich realizacji. Jeśli chodzi o produkcję zbóż, szczególne zadania przypadają kółkom w rozwoju ich kontraktacji, a przy ziemniakach — w należytym ich przechowywaniu i popularyzacji produkcji suszu. Największe rezerwy taniego białka tkwią w trwałych użytkach rolnych, bowiem ponad 17 proc. użytków rolnych w gospodarstwach — to łaki i pastwiska.

W realizacji programu hodowli wiele uwagi trzeba zwrócić na budowę silosów. Kiszonkarstwo daje bowiem duże możliwości właściwego przechowywania pasz i gromadzenia rezerw na lata „chude”. Dorobek wsi w tym zakresie jest jeszcze skromny. Kiszonki w skali kraju przygotowuje za-

ledwie 20 proc. gospodarstw. Dopiero w ostatnich latach 1963—1966 nastąpił pewien postęp i wybudowano ok. 350 tys. silosów.

Intensywna gospodarka na trwałych użytkach zielonych, uprawa roślin pastewnych, kiszzenie pasz stanowią punkt wyjścia dla programu hodowli bydła. Wiele zrobiono już na tym polu.

Przed indywidualnymi gospodarstwami wylaniają się obecnie trzy główne kierunki działania: poprawa metod karmienia, rozwój kontroli użytkowności oraz zwiększenie budownictwa inwentarskiego. Szczególne znaczenie ma rozwój budownictwa, zwłaszcza w tych rejonach kraju, gdzie zmniejszono wiele użytków zielonych i gdzie jest tym samym więcej pasz.

Wysiłki zmierzające do zwiększenia produkcji będą tym bardziej owocne, jeśli towarzyszyć im będzie stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i rozwijanie oświaty rolniczej.

Posiadamy — jak to stwierdził Fr. Gesing — jeden z lepszych w świecie systemów upowszechniania wiedzy rolniczej, obejmujących wszystkich — młodzież, dorosłych oraz kobiety wiejskie. Uczestniczą w tej pracy również kółka rolnicze. Można jednak zrobić w tej dziedzinie znacznie więcej niż dotychczas. Przede wszystkim trzeba bardziej liczyć na młodzież, lepiej obeznaną z techniką niż starsze pokolenie i lepiej przygotowaną do zawodu rolnika.

Bardzo ważna dziedzina pracy kółek — to mechanizacja. Kółka i międzykółkowe bazy maszynowe posiadają obecnie ponad 55 tys. traktorów wraz ze sprzętem towarzyszącym. Najszerzej działalność mechanizacyjną kółka rozwijają w rejonach o dużej produkcji towarowej. Znacznym osiągnięciem jest to, że podwoiła się liczba kółek z 5 i więcej ciągnikami. Powstały też 524 MBM-y. Oceniając pracę tych baz, mówca podkreślił, że w rejonach ich działania potrzeby rolników na usługi mechanizacyjne są lepiej zaspokajane, lepsze jest też wykorzystywanie sprzętu.

Wartość produkcji i wykonanych w br. usług w kółkach rolniczych wyniesie ok. 5,5 mld. zł. Wobec niecałych 1,4 mld. zł. w 1962 r. Pozytywnym zjawiskiem jest stały wzrost nadwyżek osiągniętych przez kółka. O ile w roku II Zjazdu nadwyżki te wynosiły ponad 150 mln. zł to w ub. roku — 350

mln. zł, a w bieżącym będą jeszcze wyższe. Jednak niepokoi działalność tych kółek, które nie tylko nie mają nadwyżek, ale wykazują straty. Jakkolwiek procent kółek z deficytem w bilansie stale maleje, to nadal jest on znaczny, a straty ciągle niemałe.

Charakteryzując 10-letni dorobek kółek, Fr. Gesing stwierdził, że w tym czasie stworzono wielką, masową organizację chłopską, w której wyrosło tysiące aktywnych, ofiarnych działaczy. Starają się oni jak najlepiej wykorzystywać materialne środki działania, swą pracę i gospodarność mnożą mienie społeczne i rozwijają oraz rozszerzają socjalistyczną własność na wsi. Organizacja stworzyła miejsce i dała możliwość działania setkom tysięcy kobiet wiejskich, oraz młodzieży, ukazując jej perspektywy łatwiejszej pracy na roli i lepszego życia niż mieli ojcowie. Ruch kółek rolniczych dorobił się też licznej kadry traktorzystów — pionierów mechanizacji w rolnictwie.

W zakończeniu Fr. Gesing apelował o dalsze umocnienie kółek i jak najlepsze przygotowanie ich do podjęcia nowych zadań. — Zadaniem — powiedział — jest nie tylko praca nad podnoszeniem ilościowym i jakościowym produkcji rolnej, nie tylko rozwój wiedzy i techniki w rolnictwie, nie tylko modernizacja i postęp w produkcji, lecz także kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich, postęp społeczny, kulturalny i cywilizacyjny polskiej wsi — budowa socjalistycznego ustroju.

PAP

W Poznaniu przebywa przewodniczący Rady Naczelnej ZSP

Wczoraj przybył do Poznania przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich Jerzy Piątkowski. Szefa studenckiej organizacji przyjął rektor WSE w Poznaniu — prof. dr S. Smoliński. Ponadto J. Piątkowski spotkał się z aktywnym uczelnianym Zrzeszenia Politechniki Poznańskiej i wziął udział w konferencji sprawozdawczo-programowej Rady Uczelnianej ZSP Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Dzisiaj J. Piątkowski zostanie przyjęty przez I sekretarza KW PZPR — J. Szydłaka. Następnie spotka się z Komitetem Uczelnianym FZPR — Politechniki Poznańskiej i złoży wizytę rektorowi tej uczelni prof. dr Z. Jasickiemu.

(ad)

Wiekie i małe interesy

Za kulisami agresji w Wietnamie

Od czasu do czasu Waszyngton wypuszcza balony propagandowe, reklamujące rozmiary pomocy świadczonej Wietnamowi południowemu. Jest to swoista akcja zaporowa przeciwko obiegającym prasę światową wieściom, dotyczącym krociowych zysków, zbijanych na wietnamskiej wojnie przez amerykańskie koncerny.

Na rozpętanej w Indochinach wojnie robią wszelkie interesy — nie tylko anonimowi akcjonariusze wielkich spółek. Dorabia się na niej wielu Amerykanów spośród wojskowego i cywilnego personelu, działającego w południowym Wietnamie. Rozmaitego autoramentu cwaniacy — od rekinów czarnorynkowych dużej miary do płotek z magazynów i stołówek US Army — znaleźli w skorumpowanym aparacie sajsjońskiej administracji pełnego zrozumienia partnera. Trzeba przyznać, że co obrotniejsi Amerykanie, parający się nielegalnymi transakcjami — nie demonstrowują w toku współpracy z wietnamskimi kontrahentami jakichkolwiek uprzedzeń rasowych...

W cieniu propagandowej kampanii, prowadzonej w USA pod hasłem „pomoc dla Wietnamu” i jej sajsjońskiego odpowiednika, operującego sloganami o „dobrodrojeństwach Wujka Sama” — kwitną pokątne interesy. Zagraniczni dyktando (w tym niektórzy amerykańscy, np. z agencji AP) są jednomyślni w ocenie tego procederu, neglżującego brak morale u niemałej części ludzi z amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego a zarazem zginiłemu reżimowi sajsjońskiego, popieranemu przez Białą Dom.

Jedynie dziecko naiwny odbiorca lukrowanych audycji telewizyjnych, nadawanych gdzieś w Waszyngtonie, Buffalo, czy Frisco — może wierzyć, iż uchwalone przez Kongres kredyty na poprawę zaopatrzenia armii walczącej w Wietnamie i zwiększenie pomocy dla „gnębionej przez Wietcong” południowowietnamskiej ludności, naprawdę w pełni docierają do adresatów. Rzeczywistość jest inna. Panuje atmosfera wyciągania na własną rękę korzyści z toczącej się w Wietnamie wojny.

Toteż mnożą się afery czarnorynkowe, przepadają w niewiadomym sposobie ciężarówka, wydławane towarami dla amerykańskiego wojska, rozwija się kontrabanda, kwitnie

masowy handelek pokątny, za silany przez GI-s (zwyczajowo określenie żołnierza amerykańskiego).

Przez port sajsjoński przechodzi co miesiąc około 500.000 ton wszelkiego rodzaju dostaw amerykańskich: wyposażenia dla sił zbrojnych oraz rozmaitych towarów. Ocenia się (agencja AP), że około 100.000 ton, a więc jedna piąta dostaw, pada ofiarą amerykańsko-sajsjońskich rekinów czarnorynkowych i kombinatorów. Uprawianie kradzieży na tak dużą skalę stało się możliwe w oparciu o ułożenie swego rodzaju modus vivendi pomiędzy oficerami, urzędnikami zaopatrzeniowymi, a rekinami sajsjońskiego czarnego rynku.

Głównym ośrodkiem kontrabandy jest półwysep An Khanh, położony naprzeciwko nabrzeża portowego, ciągnącego się wzdłuż rzeki Sajgon. Można tutaj kupić lub sprzedać z równym powodzeniem partie gumy do życia, jak mieszkaniową aparaturę klimatyzacyjną. Policjanci Ky i reżimowi celnicy, zgodnie z niepisanym porozumieniem, wyrażnie stronią od An Khanh.

Jeśli już mowa o strefie portowej, wspomnijmy o intensywności działalności... pletwonurków. Działają oni w porozumieniu z członkami załóg amerykańskich statków lub sajsjońskimi robotnikami, wkraczającymi na pokład dla dokonania rozładunku. Pod osłoną nocy wrzucane są do wody rozmaite towary, których wydobyciem trudnią się właśnie nurkowie.

Inną formą zbijania zysków jest organizowanie przez niektórych amerykańskich funkcjonariuszy pospółu z sajsjońskimi wspólnikami — akcją przechwytywania poszukiwanych na rynku produktów. Głośnym echem odbiła się niedawno w Sajgonie afery z lakierem do włosów „spray”. Nagle zniknął on ze sklepów px (tak w skrócie określa się placówki handlowe, zaopatrujące wojskowy i cywilny personel amerykański), nie pojawił się także na straganach bazarów. Władze amerykańskie zdecydowały się dokonać inwentury w jednym z magazynów, wykrywając zapas...

67.000 puszek „spray-u”, mogący wystarczyć Amerykanom, uprawnionym do jego nabywania w sklepach px, na 16 lat.

Intencja, przyswiecająca chomikującemu lakier do włosów kierownikowi magazynu, była aż nadto przejrzysta: „spray” znalazłby się wkrótce na czarnym rynku, lecz po cenach od powiednio wyższych, usprawniających długotrwały brakami tego artykułu w sprzedaży. Niedawno w jednym z sajsjońskich magazynów px znowu „zabrakło” — z pewnością z podobnych przyczyn — „spray-u”, papierosów mentolowych, a nawet żyletek. Niemal jednocześnie artykuły te pojawiły się na straganach bazarów, tyle, że po cenie trzykrotnie wyższej.

W Sajgonie działają cztery centra czarnorynkowe, przy czym jedno z nich — co nie pozabawione jest swoistej wymowy — dzieli zaledwie kilka bloków mieszkaniowych od głównego magazynu px. Inną osobliwością jest prowadzenie handlu towarami, pochodzącymi z dostaw dla wojska, przy uliczkach sąsiadujących z ambasadą Stanów Zjednoczonych.

Do katalogu anegdot weszła historia, jak to ambasador USA w Sajgonie, Cabot Lodge, trafił na uliczkę, ochrzoną mianem „Aleja px”. Widok wszelakich towarów made in USA, których pochodzenie było aż nadto oczywiste, a sprzedawanych tu po paszkarskich cenach — wyprowadził z równowagi dyplomata. Połączył się on telefonicznie z dowódcą twierdzą, to zaś porozumienie z władzami sajsjońskimi, które zorganizowały „nałot” na czarnorynkowe stoiska, konfiskując zgromadzone tam towary.

„Ale następnego dnia kramikarze czarnorynkowi znowu, jak dawniej, robili interesy. Tylko ceny oferowanych towarów, w związku z „trudniejszymi warunkami działalności”, odpowiednio podskoczyły...”

I to jest jeden jeszcze aspekt amerykańskiej wojny w Wietnamie. Aspekt, o którym w Waszyngtonie raczej się nie mówi.

WIESŁAW PORZYCKI

Przez 7 dni grudnia 7 osób zabitych

Niepokojący wzrost liczby wypadków notujemy na drogach i ulicach Wielkopolski i Poznania. Fatalnie rozpoczął się grudzień. W ciągu pierwszych siedmiu dni tego miesiąca w wypadkach drogowych zginęło 7 osób, a 22 zostały ciężko ranne. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego mieliśmy w województwie więcej. Liczba zabitych od 1 stycznia do 30 listopada br. wynosi 205 (wzrost o 30), a ciężko rannych 1 709 (wzrost o 289). W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna szybkość i niedostateczne oświetlenie. Właśnie brak światła był przyczyną śmiertelnego w skutkach wypadku, który wydarzył się w ubiegłą środę w Osieku Wielkim, gdzie autobus PKS potrafił rowerzystę jadącego bez świateł. (s)

Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarła nagle, nasmaszczona Olejami św.

Julianna Pawełczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA 38099g

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtrościwsza mama, teściowa i babcia, śp.

Pelagia Karalus

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążeni CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA 38075g

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Weronika Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążona RODZINA 38057g

Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł

Józef Dybski

pracownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, obowiązkowego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 grudnia 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

Praca

Uczeń piekarski, potrzebny. Henryk Spychała Sie raków Wlkp., Nowotki 48. 17753p

Przyjmie ucznia w zawodzie cieśli. J. Maniowski Leszno, ul. Paderewskiego 2. 17750p

Przyjmie czeladnika i ucznia krawieckiego. Zapłata, Luboń, ul. Szkolna 7. 36963g

Ucznia lat 16 przyjmie warsztat rzemieślniczy wyroby z tworzyw sztucznych i metalu. Zgłoszenia kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37101g.

Kupno

Kupię piec rurkowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36994g

Kupię książkę S. Seely „Układy elektroniczne”. Marian Konopiński, Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 1. tel. 427-50. 37000g

Urządzenie do hodowli kaczek kilkunastu kuczek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36990g.

Sprzedaż

Pianino dobre sprzedam. Tel. 582-11, wewn. 701, godz. 17-18. 37025g

Z powodu nagłej śmierci

MĘŻA

GORĄCE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

Irenie Harkiewicz

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA

I PRACOWNICY

P.P. „Dom Książki” w Poznaniu. K8922

Dnia 6 grudnia 1966 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik i dobry kolega

FELIKS BOGUSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia 1966 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K8956

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Stanisław Otworowski

Zmarły przez długie lata był naszym wzorowym pracownikiem i aktywnym działaczem społecznym. Do ostatniej chwili swego pracowitego życia, pełnił funkcję sekretarza Rady Zakładowej, był aktywnym współzawodnicielem Kola Emerytów i członkiem Zarządu Koła.

Straciłmy serdecznego kolegę i przyjaciela. Pamięć o Nim pozostanie długo w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KOŁO EMERYTÓW WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu. K8980

Maszynę dziewiarską „Busch” okazjnie sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37080g.

MUZEUM

Archeologiczne (Miejscowości 27/29) — g. 9-15. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Militarium (Cytadela) — g. 12-16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

ZPAP (Arsenał — St. Rynek) — „Malarstwo J. Anusza Bersza” — godz. 10-18. WOIT (St. Rynek) — „Wypocznik w wielkopolskich ośrodkach turystycznych” — fotografie J. Korpala — g. 9-17. BWA (Arsenał) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10-18. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckich — g. 10-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18. Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Sprzedam kompletne urządzenia do pilnowania spódnicek. Poznań — Wilsa, Kilińskiego 2 m. 7. 37094g

Klub MPiK (Ratajczaka 30)

„Bliski Wschód” w fotografiach Wiesława Pruscha — g. 10-20. Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej” — g. 10-20. Pałac Kultury (hol przy Sali Wielkiej) — wystawa grafiki książkowej — g. 10-18. Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenali) — g. 10-18. Salon Studencki — wystawa plakatu leninowskiego — g. 17-22. Galeria „Od nowa” — Obrazy Wandy Gólkowskiej z Wrocławia — g. 17-22.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internista, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21). Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-41 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103, tel. 566-60). Apteki: Al. Marcinkowskiego, 11 czynna cała doba. Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęka 79. Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Handel zapowiada dobre zaopatrzenie

Coraż strojniesz wystawy sklepowe i zwiększający się ruch w handlu przypominają o zbliżających się świętach. Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania poczynił różne kroki, by grudniowe zaopatrzenie mieszkańców naszego miasta było jak najlepsze.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku ma być przede wszystkim znacznie więcej bakali i innych owoców południowych. Przewidziano około 500 ton pomarańczy, zamiast 290 ton — przed rokiem, 24,5 ton rodzynek, prawie 19 ton fig, 21 ton importowanych sliwek, 3575 kg migdałów, dodatkowo 7 ton orzechów arachidowych. Nieco mniej — niż poprzednio będzie jedynie orzechów włoskich, które nie obrodziły.

Pierwsze partie pomarańczy już nadeszły, a następnie prze-

widziane są w tych dniach. Nie zabraknie także kawy naturalnej, gdyż przewidziano jej 66 ton, zamiast 57 ton, jak w roku poprzednim.

Podobnie zwiększą się dostawy podstawowych artykułów spożywczych. W bieżącym roku przewidziano m. in. dla mieszkańców Poznania blisko 2.500 ton mięsa, czyli o prawie 300 ton więcej niż w podobnym okresie ub. roku. Trzeba się jednak liczyć z tym, że tak jak w innych okresach brakować będzie mięsa cielęcego, gdyż przewidziano 20 ton to stanowczo za mało jak na występujące w tym zakresie duże zapotrzebowanie.

Pokaźną pozycję stanowią mają wędliny, których przewidziano dla Poznania 1035 ton, czyli o blisko 8 proc. więcej niż w grudniu ub. r. Uzupełnią tę ilość pokaźne dostawy konserw, dziczyzny i drobiu bitego. Z informacji uzyskanych w Wydziale Handlu Prezydium RN wynika, że przewiduje się większy niż w roku ubiegłym ubój zajęcy. W związku z tym należy spodziewać się — mimo dużego eksportu — poważniejszych dostaw do sklepów. Więcej też będzie kurpatów, bażantów, dzikich kaczek oraz bitego drobiu domowego. Wydział Handlu spodziewa się, że sklepy będą mogły sprzedać do 130 ton drobiu, tym bardziej, że z końcem listopada nastąpiła obniżka obowiązujących cen.

Pod dostatkiem będzie takich towarów masowych, jak: mąka, cukier, mak, przy czym świąteczne dostawy dla miasta zrealizowane będą najdalej do 10 bm. Choćek otrzyma miasto 60 000, a więc tyle co w minionych latach. Sklepy zaopatrzone w duże ilości choinek z tworzyw sztucznych o różnych rozmiarach, i to po niższych cenach.

Z gwiazdką łączy się również sprzedaż zabawek. Wydział Handlu rozciągnął ich sprzedaż na 24 dalsze placówki. Do rąk kości należy jednak atrakcyjniejsze nowości i zabawki importowane.

Dla usprawnienia sprzedaży przedświątecznej — podobnie jak w innych latach — w niedzielę przed świętami czynne będą w centrum i przy ciągach handlowych w godzinach od 10 do 18 wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi oraz spożywczymi, a począwszy od 19 bm. do piątku włącznie wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi i spożywczymi będą czynne do godz. 19. (Br.L.)

Poecie Leśmiana na scenie teatru



Jednym z przedstawień Teatru Polskiego jest inscenizacja poezji Bolesława Leśmiana. Spektakl ten reżysero przygotowała Henryka Rodkiewicz, a scenografię opracowała Irena Pikiel. „Łąka” — bo tak brzmi tytuł przedstawienia, wystawiona będzie w Teatrze Polskim 10, 11, 17 i 18 bm. o godz. 16, a 16 bm. o godz. 22. Na zdjęciu — scena zbiorowa.

Fot. — G. Wyszomirski

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ ... Marjan Konopiński, skracając się, że wysyłana korespondencja na ul. Promyła wraca stale z jednostką ulica nieznaną. To samo dzieje się z telegramami. Czytelnik przypomina, że wspomniana ulica jest boczną ulicą Swoboda.

...i odpowiedzieli nam...

▲ ... Zarząd Dróg Mostów i Zieleni, zawiadamiając nas, że dojdzie do domu przy ul. Junackiej 2 zostanie naprawione po otynkowaniu budynku.

▲ ... Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, informując, że przeniesiono spalanie śmieci w oddziale na Ratajach na należytą odległość od domów mieszkalnych.

TPPR przed 50 rocznicą Rewolucji Październikowej

Zbliżająca się 50-rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej skłoniła poznańskie oddziały — miejski i wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do przygotowania obchodów, odpowiadających wielkości i znaczeniu tego historycznego jubileuszu.

TPPR, zgodnie ze swymi założeniami, nie będzie działać w osobno, lecz we wspólnym działaniu z różnymi instytucjami i organizacjami Poznania i Województwa. Kontakty wzajemne zostały już nawiązane, aby obchodom w przyszłym roku nadać jak najbardziej uroczysty i uroczajny charakter. Każda organizacja społeczna i kulturalno-oświatowa, niezależnie od udziału w ogólnych imprezach, opracowuje własny plan obchodów.

Ostatnio obradowało Prezydium ZM TPPR (z udziałem zarządów dzielnicowych), na którym ustalono ramowy program obchodów w Poznaniu, gdzie odbędzie się ich jak najwięcej.

Głównymi imprezami będą: Ogólnopolski Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji, który rozpocznie się w kraju 15 marca 1967 r. a zakończy w

Poznaniu w dniach 23—30 października tegoż roku. Drugą wielką imprezą jest Ogólnopolski Konkurs Recytatorów, rozpoczęty już obecnie z zamiarem zakończenia go 14 maja roku przyszłego. Trzecią wreszcie imprezą, do której włączy się TPPR będzie VI Konkurs Amatorów — wykonawców piosenek radzieckiej z finałem 7—11 czerwca 1967 roku w Zielonej Górze.

Niezależnie od tych imprez trwać będą dalej intensywne prace w Parku Przyjaźni na Cytadeli. (h)

Wystawa skrzydlatych śpiewaków

W sali WZGS „Samopomoc Chłopska”, pl. Wolności 18 (wejście C — I piętro w podwórzu) czynna będzie 10 bm. (godz. 14—18) i 11 bm. (godz. 9—20) wystawa kanarków, zorganizowana przez oddział rejonowy Polskiego Związku Hodowców Kanarków. Wystawione będą kanarki żółte, zielone szkiei i różnokolorowe. W imprezie zgłosili swój udział najlepsi hodowcy najstarszego oddziału ZHK w Polsce. Mamy nadzieję, że podobnie jak w latach ubiegłych wystawę skrzydlatych śpiewaków obejrzą liczne rzesze mieszkańców Poznania. (ad-o)

Wcześniej wysłać świąteczne życzenia

W związku z ożywieniem ruchu pocztowego w okresie przedświątecznym, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców i instytucji, aby nie odkładali na ostatnie dni nadawania przesyłek pocztowych, zwłaszcza paczek żywnościowych i kartek z życzeniami świątecznymi. Paczki żywnościowe powinny być nadane najpóźniej do 15 bm. a kartki do 18 bm. Dyrekcja prosi poza tym instytucje i przedsiębiorstwa, zajmujące się produkcją i handlem książek oraz biblioteki publiczne o ograniczenie lub zawieszenie w dniach 14—24 bm. wysyłki paczek z książkami i innymi wydawnictwami o charakterze książkowym. (na)

INFORMUJEMY

Na filmy: „Chwila wspomnień” — cykle od 1945 do 1948 roku, zaprasza dzisiaj o godz. 16 Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek, Odwaz.

Odczyt Rady Kultury Ambasady Francji w Warszawie, p. Roberta Chatel'a o nauczaniu uniwersyteckim we Francji, odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w małej auli UAM, al. Stalingradzka 1.

Zebrań naukowe Oddziału Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 10 w sali Kliniki Ortopedycznej przy ul. Dzierżyńskiego 135.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że z uwagi na wzmocnione przejazdy pasażerskie 23, 24 i 26 bm. kolej nie będzie rezerwowała miejsc w pociągach dla przejazdów grupowych i przejazdów na kolonie i obozy zimowe.

Po lekkoatletycznym sezonie starty „pod dachem”

Polscy lekkoatleci odpoczywają obecnie po niezwykle pracowitym sezonie. Zakończyły się jesienne obozy kondycyjno-treningowe. Prowadzone są kursy dla nowych instruktorów, kierowników sekretariatów zawodów i sędziów głównych.

Pełne podsumowanie sezonu z wypracowaniem wniosków i omówieniem trybu działalności w roku przyszłym nastąpi na zebraniu aktywu w Spale w dniach 17 i 18 grudnia br.

Fedacja gdy cały aktywny podsumuje dorobek sezonu i układa program imprez 1967 roku, wśród zawodników i zawodniczek duże zainteresowanie wzbudza zbliżający się nowy, halowy sezon lekkoatletyczny. Przewiduje się w kraju wiele imprez halowych. Sprawy startów zimowych „pod dachem” uznano w PZLA za bardzo ważną.

Niestety, ciekawskie starty z udziałem przede wszystkim najbardziej zaawansowanych lekkoatletów odbędą się głównie za granicą. Będą w nich startować przede wszystkim sprinterzy, płotkarze, skoczkowie i miotacze (w pchnięciu kulą). Jest niewykluczone, że Polacy startować będą w USA gdzie nasi reprezentanci

w zawodach halowych odnosili wiele pięknych sukcesów. Miejscem atrakcyjniejszych zimowych imprez w kraju będzie hala AWF na Białymostku.

Lekkoatleci głównych naszych ośrodków sportowych odczuwają przede wszystkim brak krytych hal z bieżniami żużlowymi, gdzie mogliby przeprowadzać zimowe treningi oraz imprezy. (tp)

Z indywidualnych szachowych mistrzostw Polski

W trzech miastach Polski w Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim i w Poznaniu odbywają się półfinały indywidualnych mistrzostw Polski. Finały, do których zakwalifikuje się po trzech pierwszych zawodników z każdego półfinału, odbędą się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Miejsce rozgrywek nie zostało jeszcze wyznaczone.

W Lublinie barw Poznania broni S. Gralka, który po czwartej kolejce znajduje się w czołówce. W Poznaniu z miejscowych szachistów startują W. Schmidt i M. Nowacki. W zawodach prowadzi Gawlikowski W-wa.

Zawody potrwać do przyszłego tygodnia. Pojedynki odbywają się codziennie od godz. 17 w sali Domu Kolarza przy ul. Marchlewskiego. (x)

Siatkarki Meksyku w Polsce

Przebywająca w Polsce na zaproszenie PKOl reprezentacja Meksyku w siatkówce kobiet rozegrała w czwartek w Warszawie pierwsze spotkanie w naszym kraju ulegając liderowi I ligi warszawskiej Legii 0:3 (6:15, 8:15, 3:15). Drużyna meksykańska prowadzona od roku przez polskiego trenera Stanisława Poburkę okazała się za słabym przeciwnikiem dla silnej drużyny warszawskiej. Meksykanki grające już dość poprawnie, technicznie gubiły się przy silnych atakach legionistek. Wyraźnie widać u nich brak rutyny. Skarżyły się ponadto, że odczuwają jeszcze zmianę czasu i klimatu. (s)

Zwycięstwo koszykarzy krakowskiej Wisły

Doskonałe wystąpili w rozgrywkach o Puchar Zwycięzców Pucharów koszykarze krakowskiej Wisły. W pierwszym meczu eliminacyjnym, rozegranym w czwartek wieczorem w Helsinkach Wisła pokonała fińską drużynę HK Toverik — 97:77 (47:30). Tak więc Polacy mają już niemal zapewniony awans do następnej rundy, gdzie walczyć będą z zespołem NRF — MTV Giessen. Należy wątpić, aby w rewanżowym meczu Wisła — HK Toverik, który odbędzie się 15 bm. w Krakowie, Polacy przegrali i to różnicą powyżej 20 punktów.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Langiewicz — 34, Likszo — 32, Malec — 10, Piotrowski i Wójcik — po 6. (s)

Klasyfikacja laskarzy

Polski Związek Hokeja na Trawie i Związek Okręgowy — Poznań przeprowadził klasyfikację sportową swoich, zaawansowanych zawodników. Klasę mistrzowską nadano 22 hokeistom z klubów: WKS Grunwald (4), KS Warta (8), GHKS Sparta (9) i KKS Lech (1); klasę III 16 zawodnikom z wyżej wymienionych klubów oraz klasę młodzieżową II 56 laskarzom (poza zawodnikami już wspomnianych klubów również reprezentantom: KKS Stella, KS Start, KKS Polonia i KS Lipno). Obecnie laskarze czynią przygotowania do rozgrywek halowych. (x)

Grudzień	Wielka
9	Leokadii
Piątek	Słońce: 7.50—15.39

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Szkoła żon”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Najemny morderca” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 i 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19.15 „Przeżył w Wernera Holta” (NRD 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Arctylakaj” (franc. 14 l.); g. 18 i 20.15 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Legenda o wilku Lobo” (USA 7 l.); g. 18 i 20.30 „Uwiedziona i porzucona” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g.

15 i 17 „Święta wojna” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Rysopis” (pol. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Przygody Krosza” (radz. 14 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Czarny żwir” (NRD 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ktośkolwiek wie...” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Koty” (franc. 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Podróż nie z tej ziemi” (Jug. 14 l.); MINIATURA — g. 15 i 18.30 „Winnetou” (I i II s. NRF-Jug. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); g. 20 „Palace w płomieniach” (rum. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Zakazane piosenki” (pol. 14 l.); g. 18 i 20 „Dworek czterech dziewcząt” (weg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 17 i 20 „Viva Maria” (franc. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Spotkanie na przeprawie” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Fatalny list” (ang. 11 l.); RUSALKI (Swa. rzedz) — g. 17 i 19.30 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Los człowieka” (radz. 16 l.); TECZA — g. 16 „Sufi w żałobie” (USA 12 l.); g. 18 i 20 „Kobieta z wylotem” (Jap. 18 l.); WARTA — g. 10 i 12 „W krainie dziwnych zwierząt” (dok. 11 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Piekło i niebo”

(pol. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); WRZOS (Luboń) — niezczyny; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Poznańskie Słowiaki” (pol. 14 l.); ZNICK (Zabikowo) — g. 19 „Potem nastąpi cisza” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy’u”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny; dyrygent — Zdzisław Szostak, solistka — Marina Jaszewicz — skrzypce (ZSRP).

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (dł. g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz: 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Dr. Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł. kl. III „Gość z Norwegii” opow.; 9.40 Dla przedszkoli „Zabawy rytmiczne”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Konc. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. I i II „Dzieci, słuchają muzyki”; 13.20

Graja duety instrumen.; 14 Publicystyka międzynarod.; 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 15.05 Dla szkół średnich „Szlachetna rodzina”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 Sprawozd. dżw. z Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych; 19.30 Konc. żywczeń; 20.33 Rewia piosenek; 21.05 „Parnasik”; 21.33 Mel. filmowe; 21.55 „Dulcinea wymyślona”; 21.15 Z dziełowej pieśniarstwa polskiego; 22.40 Polski jazz; 0.06 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 0.01, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.6 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 „Warszawa da się lubić” Konc. melodii i piosenek dedykowanych żołnierzom; 9.40 Z życia ZSRP; 10.50 „Człowiek, o którego upomniało się morze” odc. pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Konc. estradowy; 12.25 Polskie Zesp. Instrument.; 12.40 Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Parę w melodii i piosence; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „Stacja Małczyki” — odc. 3; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 18.20

Wielkop. aktualn. turys.; 18.25 „Gdybym wziął pióro...”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. Wielkiej Ork. Symf. PR; 21.45 Mel. rozrywkowe; 22.05 Studio Współczesne „Kiedy śpiewają kieliszki” sluch.; 22.50 Muz. tan.; 23.25 Kolytanski i serenady.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.15, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — 10.25 — „Zajęcia techniczne” (kl. VII); 10.55 — 11.30 — Dla kl. licealnych — „Panorama”; 12 — 12.20 — „Zyczenia dla górników” (kl. IV); 15.45 — Film serijny dla młod. „Bella i Sebastian”; 16.15 — 38 lekcja jęz. ang.; 16.35 — Tele-dysk; 16.45 — Tele-reklama; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci „Miś z okienka”; 17.15 — Film serijny dla dzieci „Bella i Sebastian”; „Pozar”; 17.40 — Informator turystyczny; 17.50 — Reportaż filmowy „Plakat Polski”; 18.10 — Film krótkometrażowy; 18.25 — „Wielokropek”; 18.45 — „Poligon” — wojskowy przegląd TV; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Kro-

nika Tygodnia”; 20.15 — „Historia żołnierza” — film prod. ang. — balet do muzyki Strawińskiego; 21.05 — „Refleksje”; 21.35 — „10 minut recenzji”; 21.45 — Dziennik; 22.05 — 22.25 — 38 lekcja jęz. angielskiego.

SOBOTA: 9.55 — 10.25 — Biologia dla kl. VI — „Las”; 10.55 — 11.25 — Geografia dla kl. V — „Ukształtowanie pionowe i poziome Europy”; 11.25 — Występ cygańskiego zesp. pieśni i tańca „Perno”; 16.10 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.20 — Program dla nauczycieli — „Psycholog radzi”; 16.40 — Program publicystyczny; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.10 — „Po szóste”; — TV Klub Młodzieżowy; 18.50 — Spotkania z przyrodą — Program dla sportowców; 19.20 — Dobranoc i Mofonator; 20 — „Na ratunek czy cym” — film serii „Belphégor czy cym”; 20.35 — „Warłupi Lwów”; 20.55 — program szawa — Moskwa — program rozrywk.; 21.35 — Dziennik; 21.50 — Wiadom. sport.; 22 — „Dumni” — film fab. prod. USA (western).

Zastrzega się prawo zmian w programie.